

Otwarcie XVI zjazdu Komsomołu

We wtorek w kremłowskim Pałacu Zjazdów rozpoczął obrady XVI zjazd radzieckiego Komsomołu. W prezydium zjazdu zasiadli Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorny, Aleksiej Kosygin i inni przywódcy ZSRR.

W pracach zjazdu uczestniczy 4695 delegatów. Na zjazd przybyły delegacje reprezentujące organizacje młodzieżowe 90 krajów, czołowi działacze SFMD i Międzynarodowe go Związku Studentów.

Obrady XVI zjazdu Komsomołu otworzyli I sekretarz KC Komsomołu Jewgienij Tiażelnikow, delegaci i goście uczcili minutą milczenia pamięć Jurija Gagarina, który był aktywnym komsomolcem.

W pierwszym punkcie porządku dziennego wygłosił referat Jewgienij Tiażelnikow.

Obradom zjazdu przysłuchoje się delegacja polska w składzie: A. Zabiński przewodniczący ZG ZMS, Krystyna Glinka-Olechnowicz sekretarz ZG ZMW i W. Saran zastępca naczelnika ZHP.

Zjazd trwać będzie do 30 maja br. (PAP)

Z Bliskiego Wschodu

Incydenty zbrojne w dolinie Jordanu

Rzecznik dowództwa Palestyńskiej Walki Zbrojnej podał do wiadomości, że partyzanci Al-Assifa rozpoczęli ataki na wielką skalę na pozycje izraelskie w północnej części doliny Jordanu.

Partyzanci użyli rakiet i artylerii ciężkiej. Według pierwszych doniesień, Izraelczycy ponieśli ciężkie straty.

Rzecznik wojskowy w Ammanie poinformował, że wojska izraelskie ostrzelały z moździerzy i broni maszynowej po zycie jordańskie w rejonie Za-

hurat el-Nadżdżar w odległości 19 km na północ od Morza Martwego, w południowej części doliny Jordanu. Wymiana ognia trwała 15 minut.

Ponadto wojska izraelskie zaatakowały przy użyciu rakiet ziemi-ziemia, broni artyleryjskiej oraz dział czołgowych pozycje wojsk jordańskich w rejonie Su-eimah w południowej części doliny Jordanu w pobliżu Morza Martwego. Walki trwały około 3 godzin.

Problemy V Plenum KC PZPR

Narada redaktorów naczelnych

Z udziałem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Bolesława Jaszczuka odbyła się we wtorek w Komitecie Centralnym narada redaktorów naczelnych niektórych gazet centralnych, agencji, radia i telewizji, poświęcona problematyce V Plenum KC PZPR. W toku narady, której przewodniczył zastępca kierownika Biura Prasy KC PZPR Wiesław Bek, sekretarz KC omówił węzłowe problemy gospodarcze kraju.

Bolesław Jaszczuk podkreślił dużą rolę prasy, radia i telewizji na polu wyjaśniania i popularyzowania uchwał partii zmierzających do usprawnienia naszego systemu gospodarczego. Sekretarz KC mówił o potrzebie ściślejszego kontaktu prasy z resortami i zakładami pracy. (PAP)

Naprzeciw potrzebom

Wczoraj zakończyło się dwudniowe szkolenie sekretarzy organizacji partyjnych wielkopolskich zakładów przemysłu kluczowego. Wychodząc naprzeciw potrzebom, wynikającym z aktualnych zadań gospodarczych — szkoleniem objęto dwa zasadnicze tematy: zastosowanie elektronicznej techniki obliczeniowej w gospodarce oraz realizacja uchwał V Plenum KC.

W konferencji szkoleniowej, która odbyła się w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu, uczestniczyli jako prelegenci wybitni specjaliści. (zm)

Strajki we Włoszech

We wtorek rano przerwali pracę w całych Włoszech na 24 godziny pracownicy stacji benzynowych. Jest to już drugi w ciągu ostatnich 8 dni strajk pracowników tej kategorii.

Włoscy nauczyciele zapowiedzieli, iż zamierzają zablokować końcowe egzaminy w szkołach pod koniec bieżącego roku szkolnego. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
27
MAJA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 124 (8168)
Cena 50 gr

Walki na Półwyspie Indochińskim

Rosną straty wojsk amerykańskich

Siłły wierne księciu Sihanoukowi ostrzelały w poniedziałek nad ranem amerykański obóz wojskowy na terenie Kambodży. Rzecznik wojskowy USA w Sajgonie zakomunikował, że w wyniku akcji 6 Amerykanów poniosło śmierć, a 25 zostało rannych.

Agencja AP, powołując się na źródła wojskowe, podaje, że w sześciu walkach, jakie wojska amerykańskie stoczyły na terenie Kambodży od piątku, 27 Amerykanów zostało zabitych, a 65 rannych. Stra-

ty wojsk nieprzyjacielskich — jak nadmieniała agencja — wyniosły tylko 2 zabitych.

Rzecznik wojskowy USA za komunikował we wtorek, że od 29 kwietnia do 26 maja w Kambodży zginęło 216 żołnierzy USA, a przeszło 800 zostało rannych.

trol został nagle ostrzelany ogniem karabinów oraz obrzucony granatami przez oddział partyzancki. Zginęło 7 Amerykanów, a 7 dalszych odniosło rany.

Lotnictwo amerykańskie bombardowało rejon w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej. Około 40 bombowców zrzucało 1.200 ton bomb w tym rejonie. Bombowce „B-52” dokonały też dwóch nalotów na do- linę A Shau. (PAP)

DYPLOMACI OPUŚCILI PHNOM PENH

W poniedziałek przybył do Pekinu samolot charterowy szwajcarskiego towarzystwa „Swissair”, który przywiózł 89 dyplomatów z Phnom Penh. Wśród przywiezionych znajdowały się 64 osoby personelu ChRL, 19 obywateli KRL-D zas pozostali to członkowie misji dyplomatycznych DRW i TRR Wietnamu Południowego. Na lotnisku przybyłych powitał premier Czu En-laj.

WALKI W WIETNAMIE PŁD.

Amerykańskie dowództwo w Sajgonie podało, że w odległości 450 km na północny wschód od Sajgonu patrol amerykański wciągnięty został w zasadzkę. W pewnym momencie żołnierze USA zauważyli 4 uciekających partyzantów, w związku z czym zaczęli ich ścigać. Po krótkim pościgu pa-

Poselska wizyta w Rawiczu

W Rawiczu gościła wczoraj grupa posłów z okręgu nr 59 w osobach: Kazimierz Barcikowski, Krystyna Błaszyk, Bronisław Luty, Tadeusz Kwaśniewski, Zdzisław Tomal, Stanisław Walendowski i Józef Wleki.

Rawicki rekonesans poselski rozpoczęło spotkanie z aktywnym rad narodowych, FJN i Prezydium PRN, poświęcone omówieniu aktualnej sytuacji w rolnictwie, ze szczególnym uwzględnieniem usług produkcyjnych dla wsi. Z kolei odbyło się spotkanie posła K. Barcikowskiego z aktywnym partyjnym i gospodarczym po wiatu, w toku którego I sekretarz KP PZPR w Rawiczu — Cz. Wierucki, złożył informację na temat realizacji programu wyborczego FJN oraz metod i form pracy partyjnej na tym odcinku.

W tym samym czasie posłowie S. Walendowski i B. Luty oraz grupa radnych PRN, spotkali się z aktywnym rolnym powiatu w rawickim PZGS, celem przedyskutowania problemów i zadań instytucji, pracujących na rzecz rolnictwa; wicepremier Z. Tomal i T. Kwaśniewski byli gośćmi załóg Rawickiego Przedsiębiorstwa Usługowo-Wytwórczego PT i Spółdzielni Stolarskiej, zaś K. Błaszyk i J. Wleki zapoznali się z osiągnięciami i zadaniami kół gospodyń wiejskich w Jutrosinie. (fb)

Wizyta A. Gromyki we Francji

Minister spraw zagranicznych ZSRR — **Andriej Gromyko**, złożył oficjalną wizytę we Francji w dniach od 1 do 6 czerwca. Komunikat dla prasy stwierdza, że Gromyko zaproszony został przez rząd francuski. (PAP)

Pracownicy przemysłu spożywczego u M. Spychalskiego

Z okazji zbliżającego się święta półmilionowej rzeszy pracowników przemysłu spożywczego przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął we wtorek w Belwedrze 20-osobową delegację tego przemysłu — robotników, majstrów, brigadistów, inżynierów i kierowników zakładów.

Na spotkaniu obecni byli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Teichma, sekretarz NK ZSL — Zygmunt Suro-wieć, wicepremier Eugeniusz Szyr.

Zakończenie rozmów Stewart — Moro

W Rzymie odbyły się rozmowy ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i Włoch, Michaela Stewarta i Aldo Moro. Ministrowie omówili główne problemy międzynarodowe interesujące obie strony, sprawy dotyczące ekonomicznej i politycznej integra-

cji Europy zachodniej. Pozytywnie ocenili ostatnie rozmowy w sprawie przystąpienia W. Brytanii i innych państw do EWG.

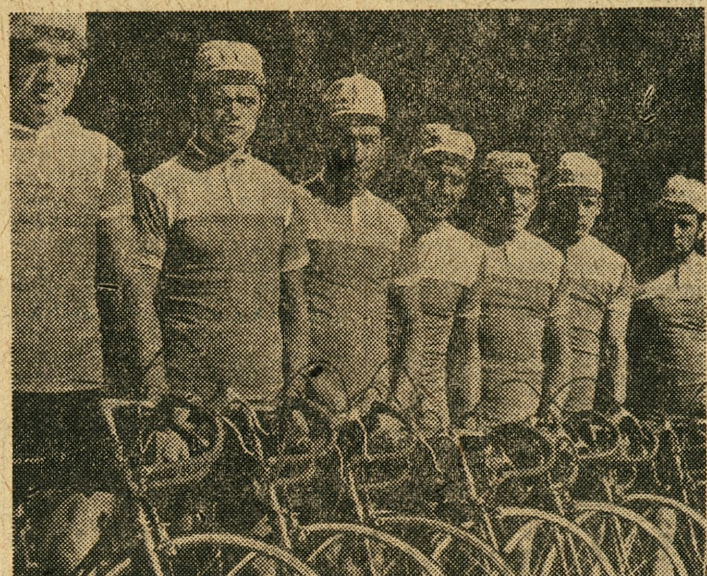
Dyskusja na jeździe ZNP

We wtorek, w drugim dniu obrad X zjazdu delegatów Zwią-

ku Nauczycielstwa Polskiego toczyła się dyskusja nad podstawowymi problemami dotyczącymi kierunków rozwoju polskiej oświaty, problemami pracy ideowo-wychowawczej, warunkami bytowo-socjalnymi pracowników szkolnictwa.

Obrady ministrów sprawiedliwości w Hadze

Ministrowie sprawiedliwości 17 krajów — członków Rady Euro-



Polska siódemka, która dostarczyła nam tylu przyjemnych wrażeń podczas XXIII Włóczęgi Pokoju, a na mecie w Berlinie stanęła na najwyższym podium. Na zdjęciu od lewej: Krzysztof Stec, Wojciech Matusiak, Zenon Czechowski (kapitan zespołu), Ryszard Szurkowski, Zbigniew Krzeszowiec, Andrzej Kaczmarek i Zygmunt Hanusik.

Polska i Ryszard Szurkowski zwycięzcami XXIII WP

W. Matusiak pierwszy w Berlinie

Pięknym sukcesem polskich reprezentantów zakończył się XXIII Włóczęgi Pokoju Praga — Warszawa — Berlin, organizowany przez redakcję „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”.

Odnieśliśmy zwycięstwa w klasyfikacji drużynowej, indywidualnej — Ryszard Szurkowski i na najaktywniejszego kolarza Włóczęgi, którym również został Ryszard Szurkowski. Aby szczęście nasze było pełne ostatni etap XXIII WP prowadzący z Eilenburga do Berlina, zakończył się zwycięstwem Wojciecha Matusiaka. Przyjazd kolarzy na stadion oglądali przedstawiciele władz partyjnych i rządowych NRD z prezesem Rady Ministrów Willi Stophem. Obecni byli również ambasador PRL w Berlinie Tadeusz Gede i wiceprzewodniczący GKKFiT Józef Rutkowski.

Historia XV etapu była krótka. Przy sprzyjających warunkach atmosferycznych, już od samego startu kolarze rozwinieli bardzo wysokie tempo. Dyktowali je Polacy, którym zależało na niedopuszczeniu do ewentualnych ucieczek. Pierwszy lotny finisz w Torgau (25 km) wygrał Knispel (NRD) przed kolarzami radzieckimi Sajduhinem i Sokolowem, zaś w Herzbergu (50 km) znowu triumfował Knispel przed Stecem i Sajduhinem.

Decydujący atak nastąpił na ulicach Berlina. Wśród 7-miu kolarzy polskiej spotkali się we wtorek w stolicy Holandii na szóstej konferencji. Porządek obrad przewidywał omówienie wielu aspektów pracy karnego.

Dzień wyzwolenia Afryki w ONZ

We wtorek w siedzibie ONZ w Nowym Jorku odbyło się specjalne posiedzenie poświęcone obchodom dnia wyzwolenia Afryki. Sekretarz generalny ONZ U Thant, który zabrał głos podczas tego posiedzenia przypomniał, że w bieżącym roku przypada nie tylko 25 rocznica powstania ONZ, lecz również 10-lecie uchwalenia historycznej deklaracji o przyznaniu niezależności krajom i narodom kolonialnym.

Prezydent Austrii w Belgii

Prezydent Austrii Franz Jonas przybył we wtorek z 3-dniową wizytą oficjalną do Belgii na zaproszenie króla Baudouina. Towarzyszy mu minister spraw zagranicznych Austrii Rudolf Kirchschlaeger.

WYNIKI INDYWIDUALNE XV ETAPU	
1. W. MATUSIAK	— 4.37.20
2. M. Giaccone (Włochy)	w czasie gorszym o 30 sek.
3. A. Peschel (NRD)	45 sek.
4. A. Gusiadnikow (ZSRR)	1 min.

Dokończenie na str. 2



Ryszard Szurkowski

LOGODA

Jak przewiduje PIH-M, 27 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, lokalne przelotne opady i burze. Temperatura maksymalna od ok. 18 st. na Wybrzeżu do 24 st. w głębi kraju. Wiatry słabe i umiarkowane, zachodnie i północno zachodnie.

32-tysięczniki buduje stocznia szczecińska

W stoczni im. A. Warskiego w Szczecinie budowane są jednocześnie trzy bliźniacze statki z serii B-447. Podczas gdy na zwodowanym wcześniej motorowcu „Powstaniec Śląski” prowadzi się prace wyposażeniowe, na dwóch pochylniach osadka „Wulkan” montowane są kadłuby 2 następnych 32-tysięczników. Na jednym dobiega końca montaż części rufowej i dziobowej statku, na drugim — montowane są części denne jednostki.

Tak więc jednocześnie powstaje w Szczecinie cała trójka 32-tysięczników, największych jednostek zaprojektowanych i budowanych w nadodrzańskim „fabryce statków”. Stocznia szczecińska rozpoczęła więc z pełnym rozmachem realizację zamówienia Polskiej Żeglugi Morskiej na 20 uniwersalnych masowców, przeznaczonych do najdalszych rejsów Polskiej Marynarki Handlowej — do Japonii i Australii. (PAP)

120 km/godz.

PKP chcą jeździć szybciej

Polskie Koleje Państwowe wkraczają w fazę realizacji zmian technicznych związanych ze zwiększeniem prędkości pociągów osobowych i towarowych. Zdaniem specjalistów, osiągnięcie szybkości do 120 km nie wymaga specjalnych nakładów inwestycyjnych na modernizację taboru kolejowego.

Potrzeby gospodarcze dyktują jednak uzyskanie jeszcze większych prędkości. Zaletą dużej szybkości pociągów jest bowiem m. in. zwiększenie zdolności przelotowej linii kolejowych i skrócenie czasu przewozu ludzi i towarów.

Nad tym właśnie problemem przez dwa dni obradowało niedawno w Warszawie 200 specjalistów z różnych dziedzin kolejnictwa. Rozwój techniki kolejowej, a szczególnie zastosowanie trakcji elektrycznej stworzyło korzystny punkt wyjścia dla uzyskania dużych szybkości. Ten etap PKP już częściowo ma za sobą. Najważniejsze linie magistralne są już zelektryfikowane lub będą w niedalekiej przyszłości. Pozostaje jeszcze przystosowanie dróg kolejowych do dużych szybkości pociągów oraz wprowadzenie systemu sterowania pociągami przy tych szybkościach. Konieczna jest też modernizacja torów, które nawet przy obecnych warunkach szybkości wymagają napraw

Złodzieje aktów kobiecych

Jak się okazuje, nie tylko Rubensy i Van Goghi lecz również fotografie... aktów kobiecych wymagają szczególnej opieki. Udowodniła to niedzienna kradzież 10 fotosów z czynnej obecnie w Krakowie ogólnopolskiej krajowej wystawy aktu kobiecego — „Venus-70”. Z nie bardzo zrozumiałych przyczyn złodzieje skradli wyłącznie akty nagrodzone brązowymi medalami, pozostawiając nietknięte fotografie laureatów nagród złotych i srebrnych. (PAP)

Oryginalne muzeum

Niedodzielne muzeum posiada Klinika Laryngologiczna Akademii Medycznej w Poznaniu. Wśród leżących około 1000 okazów kolekcji znajdują się wyłącznie eksponaty wydobyte przez lekarzy z... przełyku i oskrzeli pacjentów.

Wśród gromadzonych od ponad 20 lat eksponatów, przeważają odłamki kości, monety (od groszowych do 10-złotowych), gwoździe, drut, igły i inne przedmioty metalowe, fasola, groch, protezy, kołki lekarskie a nawet... zyletki! Wśród pacjentów, którym trzeba usunąć ciała obce z oskrzeli, przełyku, nosa a nawet uszu, przeważają dzieci. Nieostrożność lub beztroska dorosłych, którzy dają do zabawy niemowlętom drobne przedmioty, jest niewątpliwie wielokrotnie powodem nieszczęścia. (PAP)

Dziś w serwisie informacyjnym opracował Maciej Stabrowski.

Poprawa efektywności produkcji przemysłowej

Realizacja uchwały IV Plenum KC PZPR

Realizacja postanowień IV Plenum KC PZPR wnieście głębokie zmiany modelowe w organizacji zaplecza naukowo-technicznego, jego funkcjonowaniu i powiązaniach z gospodarką.

Jest to działalność, która przyniesie ma radykalne unowocześnienie zarówno struktury placówek naukowo-badawczych, planowania i finansowania badań i nowej techniki jak i zwiększenie efektów ekonomicznych pracy badawczej i rozwojowej. Pierwsze efekty zmian, obliczonych na dłuższy okres czasu, są już obecnie widoczne.

Jednym z głównych warunków wzrostu efektywności produkcji przemysłowej jest przyspieszenie wprowadzenia w przedsiębiorstwach nowoczesnej techniki i technologii.

Jest to możliwe tylko w warunkach terminowego i sprawnego stosowania w produkcji zakończonych prac badawczych i rozwojowych wykonanych przez naukowców i techników.

Jak wykazały przeprowadzone przez Komitet Nauki i Techniki analizy, w tej dziedzinie nie było dotychczas najlepiej. W większości resortów gospodarczych wskaźnik zakończenia prac zastosowanych w praktyce wynosił 40 — 50 proc. W latach 1966 — 69 liczba prac wdrożonych wynosiła np. w przemyśle ciężkim i maszynowym 40 proc. badań zakończonych w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego — 53 proc. W niektórych zaś resortach wskaźnik ten był alarmująco niski, sięgający 10—15 proc.

Pierwsze efekty praktyczne realizacji uchwały IV plenum KC PZPR stają się już widoczne. Dokonano weryfikacji planów prac naukowo-badawczych na 1970 r., podjęto decyzje zmierzające do znacznej koncentracji tematycznej w następnym 5-leciu. Jak świadczą o tym niektóre przykłady, skoncentrowanie wysiłków na określonych najważniejszych zadaniach przynosiło już efekty ekonomiczne.

Bardzo duże efekty przyniosła praca z dziedziny postępu techniczno-organizacyjnego, jakie już zakończono lub też jakie znajdują się w zaawansowanym stadium. Opracowano metody analizy i oceny postępu techniczno-organizacyjnego, które wkrótce będą zastosowane w praktyce. Opracowywane są metody doskonalenia zasad obliczania produkcji czystej do potrzeb analiz ekonomicznych i oceny postępu techniczno-ekonomicznego w jednostkach gospodarczych.

Kradzież broni na Cyprze

W ostatnią sobotę na Cyprze grupa zamaskowanych osobników napadła na posterunek policji w Limassol, skąd zabrała 150 sztuk broni oraz znaczną ilość amunicji. W związku z napadem policja cypryjska aresztowała 41 osób, w tym 10 policjantów i sierżanta cypryjskiej gwardii narodowej. Odnaleziono też około 2/3 skradzionej broni, która była umieszczona w zamaskowanej grocie 9 km na wschód od Limassol.



Dokończenie ze str. 1

5. A. Sofronie (Rumunia)	1 min.
6. W. Sokolow (ZSRR)	1 min.
7. J. Vleck (CSRS)	1 min.
8. I. Gera (Węgry)	1 min. 28 sek.
9. R. Kalnieniks (ZSRR)	1 min. 42 sek.
10. B. Knispel (NRD)	1 min. 42 sek.
11. Z. CZECHOWSKI	1 min. 42 sek.
12. Z. HANUSIK	1 min. 42 sek.
13. K. STEC	1 min. 42 sek.
14. A. KACZMAREK	1 min. 42 sek.
15. Z. KRZESZOWIEC	1 min. 42 sek.
16. R. SZURKOWSKI	1 min. 42 sek.

Wszyscy o 1 min. 28 sek.

WYNIKI DRUŻYNOWE XV ETAPU

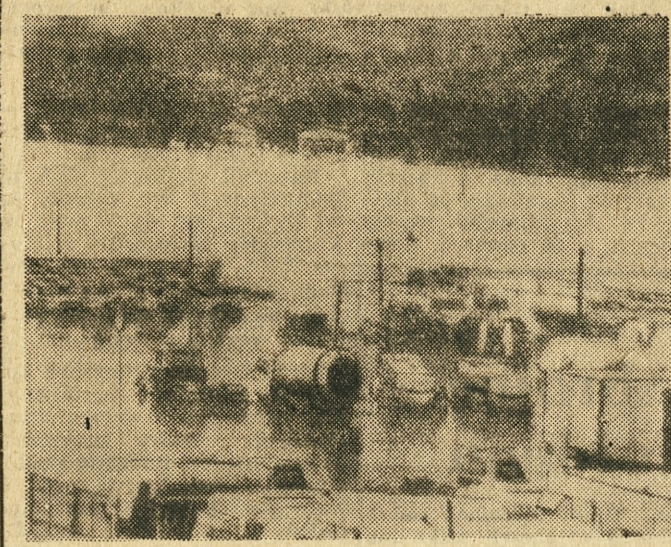
1. POLSKA	17:53.44
2. Włochy	17:54.14
3. ZSRR	17:54.16

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA XXIII WYŚCIGU POKOJU

1. R. SZURKOWSKI	47:24.42
2. M. Duchemin (Francja)	47:24.42
3. Z. HANUSIK	5 min. 32 sek.
4. J. Hava (CSRS)	5 min. 32 sek.
5. A. KACZMAREK	5 min. 32 sek.
6. Z. CZECHOWSKI	7 min. 16 sek.
7. I. Gera (Węgry)	7 min. 20 sek.
8. S. Huster (NRD)	7 min. 26 sek.
9. W. MATUSIAK	8 min. 26 sek.
10. G. Sajdhuzin (ZSRR)	8 min. 38 sek.
11. K. Ampler (NRD)	9 min. 13 sek.
12. W. Teirlinck (Belgia)	9 min. 35 sek.

czych. Dzięki wszystkim tym pracom możliwe będzie dokonanie w br. aktualizacji planów postępu techniczno-organizacyjnego najważniejszych przedsięwzięć i zjednoczenia na najbliższe lata w celu osiągnięcia maksymalnych korzyści ekonomicznych ze stosowania wyników badań naukowych i postępu technicznego. (PAP)

Powódź w Rumunii



Magazyny śmierci na wyspie Kodiak

Specjalna komisja wojskowa Pentagonu udała się na wyspę Kodiak, ażeby wybrać teren pod budowę magazynów dla 13 tys. ton gazu paraliżującego układ nerwowy, który ma być przewieziony z Okinawy. Likwidacji składów z bronią chemiczną na Okinawie do magazyń w Japonii.

Poprzednio zamierzano umieścić zapasy gazu w stanie Oregon. Jednakże zamiar Pentagonu wywołał protesty ludności i organizacji społecznych Oregonu i sąsiedniego stanu Waszyngton, w wyniku czego władze wojskowe musiały zrezygnować ze swych planów.

Obecnie Pentagon planuje zmagazynować 13 tys. ton gazu na wyspie Kodiak w pobliżu południowych wybrzeży Alaski. Wiadomość o tych planach wywołała protesty mieszkańców wyspy i południowych rejonów Alaski. (PAP)

Manewry administracji Nixona

Sajgonizacja Kambodży

Korespondent PAP red. J. Golebiowski zwraca uwagę na niezwykle zawilży charakter codziennych odpaw („briefingów”) prasowych, zarówno w Departamencie Stanu jak i w Białym Domu, zwłaszcza co do operacji kambodżańskiej.

Jej zakres, cel, dotychczasowe wyniki i ewentualny czas trwania pogrążają się w otchłani najrozmaitszych oświadczeń, wyjaśnień, zaprzeczeń, sprostowań, interpretacji, poprawek do zaprzeczeń, nowych wyjaśnień i tak dalej, bez końca. Trudno sprawdzić, czy jest to zamierzone, czy też wynika z tego, iż rzecznicy prasowi muszą improwizować swoje odpowiedzi z dnia na dzień, ponie

waż sami nie wiedzą, co się dzieje w kręgach „najwyższego wtajemniczenia”, to jest w niewielkim gronie prezydenta Nixona i jego najbliższych doradców.

Oficjalnie obowiązuje nadal obietnica Nixona, że do 1 lipca wszystkie wojska amerykańskie zostaną z Kambodży wycofane. Ale pozostała część tej obietnicy, dotycząca ewakuacji również wojsk sajsjonizacji pogrąża się w coraz większym mroku. Zagmatwano też doładowanie kwestii amerykańskie go wsparcia lotniczego i innych podobnych akcji o „pomocniczym” charakterze na te rytoryum Kambodży po upływie wymienionego terminu.

Nie wiadomo przy tym, jakie decyzje zapadną jutro czy pojutrze. Do 1 lipca pozostało jeszcze sporo czasu, a nixonowska administracja przyjęła jako swe credo zasadę „utrzymywania przez ciwnika w niepewności”. Ze wszy stkich wypowiedzi zdaje się jednak wynikać, że w każdym razie kwestia bezterminowego pozostania w Kambodży wojsk sajsjonizacji i zapewnienia im „logistycznej no-lotniczego” wsparcia przez armie amerykańskie, została rozstrzygnięta. Oczywiście nie mówi się tego na razie wyraźnie.

Na przykład rzecznik Departamentu Stanu oświadczył ostatnio: „W kwestii tej nie mogę powiedzieć ani tak ani nie. Sprawa jest otwarta... Jednakże chciałbym oddzielić aktualne operacje w Kambodży od tych, które wojska południowietnamskie mogłyby podjąć tam w przyszłości”. Rzecznik zakomunikował przy tym, że ambasador USA w Sajgonie prowadzi obecnie rozmowy na ten temat z przedstawicielami tamtejszego reżimu.

Tymczasem z Sajgonu nadeszła właśnie we wtorek rano wiadomość, iż w myśl wspólnego komunikatu reżimu sajsjonizacji i władz Phnom Penh zobowiązały się one do przywrócenia stosunków dyplomatycznych między oboma krajami. W związku z tym, w Sajgonie bawi minister spraw zagranicznych obecnego reżimu kambodżańskiego. Jest to chyba jeszcze jeden przyczynek do licznych doniesień przewidyujących coraz dalszą „sajgonizację” Kambodży. (PAP)

Filharmonia Poznańska w Rumunii

W ramach bezpośredniej wymiany między filharmoniami w Poznaniu i Timisoara do Rumunii na tournée koncertowe przybyła orkiestra symfoniczna Filharmonii Poznańskiej pod batutą Zdzisława Szostaka.

Polska orkiestra dała już dwa koncerty w Timisoara, zdobywając sobie wielkie uznanie miejscowej publiczności i prasy. Jako soliści wystąpili: Zdzisław Donat — śpiew oraz Krzysztof Jakowicz — skrzypek. (PAP)

Prób- POFICJALNIE

Cios w CopperCo.

W historii Peru był to strajk bez precedensu. W końcu marca górnicy, zatrudnieni w kopalniach miedzi, należących do kontrolowanej przez kapital amerykański spółki Cerro de Pasco Copper Corporation, wystąpili z żądaniem podwyżki płac, poprawienia warunków mieszkaniowych oraz płatnych świadczeń. Górnicy poparli hutnicy, budowlani oraz urzędnicy.

Ponieważ władze kopalniane nie chciały pójść na żadne ustępstwa, wielotysięczna kolumna strajkujących udała się w 300-kilometrowy marsz do stolicy Peru — Limy, dla przedłożenia rewolucyjnego rzadowi swoich postulatów. Prezydent Velasco Alvarado, poradzawszy się z ministrami przemysłu górniczego, pracy i spraw wewnętrznych — wystąpił wobec dyrekcji Cerro de Pasco Copper Co. z nakazem zaspokojenia słusznych żądań górników.

Główną decyzją rządu, łączną z nową ustawą z 15 ub. miesiaca o kontroli państwa nad wydobyciem i zbytem krajowej produkcji miedzi, została przyjęta przez naród peruwiański z niekłamany entuzjazmem. „Ami, go home” — to hasło zna również dobrze jak Europa, cała łańciska Ameryka. (wp)

145 osób straciło życie, 208 zaginęło bez wieści, 845 tys. ha grunów i 1.100 miejscowości zalanych wodą, 270 tys. mieszkańców ewakuowanych, 265 zakładów przemysłowych uszkodzonych (w tym 61 wielkich kombinatów), 98 nie pracuje do dziś dnia — oto wstępny, prowizoryczny zalewowy bilans straż, których doznała Rumunia na skutek trwającej od 13 maja powodzi, jaka ogarnęła cały niemal kraj. Z ogólnej liczby 39 okręgów administracyjnych Rumunii tylko jeden okręg — Gorj nie został dotknięty klęską żywiołową. Na zdjęciu: fabryka samochodów ciężarowych w miasteczku Modias w zachodniej Rumunii zniszczona wodami powodzi. CAF — UPI

Bobby Moore aresztowany

W poniedziałek wieczorem w Bogocie zatrzymano Bobby Moore'a, kapitana angielskiej drużyny piłkarskiej, która będzie broniła w Meksyku tytułu mistrza świata.

Zarzuca mu się kradzież szmaragdowej bransoletki wartości 600 funtów szterlingów w złocie. Miał jej dokonać w ub. tygodniu, kiedy drużyna angielska rozgrywała mecz w Bogocie. (PAP)

12. Dania 3 godz. 53 min. 40 sek.
13. Algieria 7 godz. 06 min. 30 sek.
14. Norwegia 7 godz. 54 min. 20 sek.

OSTATECZNA KLASYFIKACJA NA NAJAKTYWNIJSZEGO KOLARZA

1. SZURKOWSKI	63 pkt.
2. HANUSIK	59 pkt.
3. CZECHOWSKI	45 pkt.
4. Knispel (NRD)	35 pkt.
5. Peschel (NRD)	31 pkt.
6. Verstraten (Belgia)	25 pkt.
7. STEC	24 pkt.
8. MATUSIAK	23 pkt.
9. Hava (CSRS)	20 pkt.
10. Cubric (Jugosl.)	15 pkt.

Za pierwsze miejsce Szurkowski otrzymał 60 sek. bonifikaty, Hanusik za drugie 40, Czechowski za trzecie 30, Knispel za czwarte 20 i Peschel za piąte 10. XXIII WP ukończyło 82 kolarzy. Przeciwnie szybkość zwycięzcy Ryszarda Szurkowskiego po przejechaniu 1976 km wynosi 41,7 km/godz. Zwycięzca ostatniego etapu Wojciech Matusiak miał przebiec 43,2 km/godz.

Tegoroczny triumf podopiecznych trenera Łasaka był tak bezapelacyjny, że nie tylko nie miał precedensu w historii WP, ale będzie także niezwykle trudny do powtórzenia. Wystarczy powiedzieć, że koszułki, którym honoryje się liderów wszystkich trzech klasyfikacji tej imprezy, ani razu od Pragi do Berlina nie stały się udziałem zagranicznych uczestników WP. Oprócz Zbigniewa Krzeszowca, wszyscy pozostali stawali na najwyższym podium etapowych zwycięzców: Ryszard Szurkowski — 3 razy, Zenon Czechowski — 2 razy, Zygmunt Hanusik, Wojciech Matusiak, Andrzej Kaczmarek i Krzysztof Stec po razie.

DRUŻYNOWA KLASYFIKACJA GENERALNA XXIII WP:

1. POLSKA	189:58.15
2. CSRS	189:58.15
3. ZSRR	22 min. 51 sek.
4. NRD	37 min. 23 sek.
5. Bułgaria	51 min. 40 sek.
6. Rumunia	58 min. 56 sek.
7. Belgia 1 godz. 14 min. 18 sek.	
8. Francja 1 godz. 24 min. 49 sek.	
9. Węgry 2 godz. 23 min. 01 sek.	
10. Włochy 3 godz. 01 min. 50 sek.	
11. Finlandia 3 godz. 22 min. 35 sek.	

KIM ZOSTAĆ?

Dla 8.300 uczniów, kończących naukę w klasach ósmym w Poznaniu i 43.500 w województwie przygotowano 52.305 miejsc, czyli nieco więcej niż absolwentów. Najwięcej przyjmą zasadnicze szkoły zawodowe i przysposobienia rolnicze — 34 365 osób.

Niezmienne dużym zainteresowaniem cieszą się w Poznaniu: Technikum Łączności, Energetyczne, Ekonomiczne, Handlowe, Chemiczne. W dwóch pierwszych — na jedno miejsce wpłynęło już 5 zgłoszeń. W trzech pozostałych też odnotowujemy po 3 zgłoszenia na jedno miejsce. W Technikum Budowlanym dla Dziewcząt o specjalności dokumentacja budowlana jest 40 miejsc, a wniosków 200. Masowo napływają podania do zasadniczych szkół zawodowych kształcących pracowników administracyjnych (5 wniosków na 1 miejsce) i sprzedawców.

Termin składania podań jeszcze nie upłynął, a więc należy się liczyć z dalszym napływem wniosków. W tej sytuacji niemożliwe jest, aby wszyscy chętni zostali przyjęci do tych szkół; wobec takiej liczby zgłoszeń egzaminy będą konkursowe. Ale nawet gdyby wszyscy przystępujący do egzaminu zdali go z wynikiem pozytywnym, nie zostaną przyjęci, bo zabraknie dla nich miejsc. Pożądane wydaje się więc rozsądne rozważenie własnych szans i jeżeli zajdzie po trzeba — zmienienie decyzji.

ZSZ CZEKAJA NA KANDYDATÓW

Do 30 maja można przenieść podanie o przyjęcie z jednej szkoły średniej do drugiej. Wiadomo też, że ciągle niedoceniane są ZSZ o kierunku budowlanym, mechanicznym, elektrycznym. W tych szkołach liczba zgłoszeń jest mniejsza od liczby miejsc. W województwie sytuacja kształtuje się podobnie. Mało jest chętnych do podjęcia nauki w szkołach przysposobienia rolniczego i zasadniczych szkołach rolniczych, a przygotowano w nich 9 600 miejsc. Technika i licea zawodowe w Poznaniu przyjmą 2 745 uczniów, ZSZ wszystkich typów — 8 390 uczniów, a licea ogólnokształcące 2 400 uczniów, o 400 mniej niż w roku ubiegłym.

O przyjęciu do ogólniaka zdecydują egzaminy pisemne i ustne z języka polskiego i matematyki. Szczególną uwagę będzie się zwracać na egzaminy ustne. Będą one w tym roku nie tylko sprawdzianem wiedzy, ale badaniem możliwości, zainteresowań i zdolności przyszłych licealistów. Licea nr 3 i 8 w Poznaniu mają być liceami typu matematyczno-fizycznego o rozszerzonym programie na-

uczania z tych przedmiotów, dla młodzieży wybitnie uzdolnionej.

GDY ZABRAKNIĘ MIEJSC

Egzaminy pisemne z języka polskiego i matematyki dla liceów i techników ustalono na 22 czerwca. Egzaminy ustne rozpoczną się 23 czerwca. 2 lipca ogłoszone zostaną decyzje rad pedagogicznych szkół o przyjęciu lub nieprzyjęciu. Natomiast ZSZ dla nieprzystających zaakceptują listę uczniów na nowy rok szkolny w terminie późniejszym. Podyktowane to jest troską o tych kandydatów do techników, którzy mimo zdanego egzaminu nie zostaną przyjęci z powodu braku miejsc. Kierownicy oni będą do ZSZ o specjalnościach podobnych do tych, na które usiłowali się dostać do techników.

W zależności od ostatecznej liczby zgłoszeń do poszczególnych szkół absolwenci, którzy zdali egzamin, a nie zostali przyjęci z powodu braku miejsc będą kierowani, bez egzaminu, do tych liceów ogólnokształcących, techników i ZSZ, w któ-

dowych należy szukać w „Informatorze szkół ogólnokształcących i zawodowych” znajdującym się w każdej placówce oświatowej.

W ZSZ wnioski o przyjęcie można składać do końca czerwca, tam, gdzie są wolne miejsca. Zasadnicze szkoły budowlane, szkoły rolnicze i szkoły przysposobienia rolniczego nie ograniczają terminu składania podań. Bez egzaminu wstępnego przyjmują kandydatów szkoły przysposobienia rolniczego, ZSZ dla pracujących (przyzakładowe i dokształcające). Egzamin wstępny do ZSZ dla niepracujących obowiązuje tylko wtedy, gdy do pierwszej klasy zgłosi się więcej kandydatów niż jest miejsc.

NOWE PROPOZYCJE

Szkoły zasadnicze warte są zainteresowania, gdyż w Wielkopolsce największy deficyt na kadry występuje w zakresie robotników kwalifikowanych w takich zawodach jak budowlane, rolnicze, metalowe i drzewne. Przechodzimy na system dwustopniowego kształcenia techników na podbudowie ZSZ. Technikum Samochodowe na Ratajach pierwsze w Poznaniu wstrzymało nabór do pierwszych klas. Odtąd przyjmować będzie absolwentów po ZSZ samochodowej, w której od nowego roku szkolnego zwiększono liczbę miejsc. Technikum zmienia swoją strukturę na typ technikum 3-letnie. Podobnej przemianie ulegnie w roku szkolnym 71/72 Technikum Łączności, a później dalsze placówki w Poznaniu i województwie. Technikum Mechaniczne w Pleszewie jeszcze za chwalo system przejść po 8 klasie, ale jednocześnie przyjmie młodzież po ZSZ na 3-letni kurs nauczania. W przyszłości ograniczy się do formy kształcenia techników na podbudowie ZSZ.

Od 1 września utworzone zostaną zasadnicze szkoły budowlanodrogowe w Poznaniu (ul. Szamotulska 33) i w Pile (ul. Teatralna 1), które w ciągu 2 lat szkoła w zawodach monterów nawierzchni drogowych i asfalterów drogowych. Kandydatów przyjmują się bez egzaminu. Na budowniczych dróg czekają przedsiębiorstwa w Poznaniu i województwie.

Dla pracujących absolwentów ZSZ wszystkich kierunków i szkół przysposobienia rolniczego uruchamia się od września 3-letnie licea ogólnokształcące. W Poznaniu będą 2 oddziały i po 1 oddział w większych miastach województwa, takich jak Gniezno, Kalisz, Ostrow, Pila.

Dla uczniów 2 klasy LO, którzy z różnych względów chcieliby zdołać być zawód, powstają od września br. 3-letnie technika: — ekonomiczne w Poznaniu przy ul. Różanej, mechaniczne w Rogoźnie i 1-roczna ZSZ o kierunku handlowym w Mosinie. Warunkiem przyjęcia jest uzyskanie promocji do 3 klasy liceum ogólnokształcącego.

Możliwość kontynuowania nauki jest wiele i każde dziecko może uczyć się dalej, rzecz w tym, aby rozsądnie pokierować jego przyszłością.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Pod rozważę ośmioklasistom

rych będą wolne miejsca. Również ci, którzy nie zdali egzaminu, będą mieli możliwość kontynuowania nauki w ZSZ. Wzorem ubiegłego roku dzielnicowe komisje rekrutacyjne będą rozpatrywały wszystkie wnioski 8-klasistów chcących się dalej uczyć, tych ze zdaniem i niezdanym egzaminem.

Komisje będą dysponowały aktualnymi listami wolnych miejsc w szkołach wszystkich typów. Jeżeli dziecko z powodu choroby nie mogło przystąpić do egzaminu wstępnego, rodzice są zobowiązani natychmiast dostarczyć do szkoły zaświadczenie lekarskie. Wszelkie zaświadczenia lekarskie dostarczane później nie będą uwzględniane i dziecko nie zostanie dopuszczane do egzaminu w terminie późniejszym.

GDZIE BEZ EGZAMINU WSTĘPNEGO?

W Wielkopolsce mamy około 170 ZSZ dla absolwentów 8 klas. Są to ZSZ podległe kuratorium, ZSZ przyzakładowe dla pracowników po 8 klasie i ZSZ dokształcające dla pracowników po 8 klasie zatrudnionych w małych przedsiębiorstwach, warsztatach rzemieślniczych, a więc tych instytucjach, które nie mają własnych szkół. Ukończenie którejkolwiek szkoły zasadniczej daje jednolite uprawnienia i zawód. W tych szkołach młodzież od 2 do 3 dni pracuje, a w pozostałe dni tygodnia uczy się. Szczegółowych informacji o zasadniczych szkołach zawo-

Przemysł kluczowy to pierwsze skrzypce naszej gospodarki, które nadają ton kierunkom rozwoju ekonomicznego kraju, wyznaczają miejsce Polski w świecie. Dlatego też nowy system bodźców materialnego zainteresowania opracowany został przede wszystkim dla „klucza”, co jednak nie oznacza, że tylko i wyłącznie dla niego. Zasada gospodarności, która leży u podstaw tego systemu, obowiązuje bowiem wszystkich, w równym stopniu przemysłowych potentatów, co i ich maluczkich sekundantów. O ostatecznych efektach gospodarczych działania decyduje przecież w końcu wspólna praca wszystkich, którzy w tej wielkiej batalii uczestniczą.

Ale do wspólnego celu mogą prowadzić różne drogi. Tak jak nie ma radykalnej recepty na wszelkie schorzenia, tak nie ma jednego złotego środka na niedomagania ekonomiki. Nawet najważniejsze bodźce odpowiadające specyfice przemysłu kluczowego mogą się okazać nie do przyjęcia w przemyśle terenowym, spódnicieli pracy, budownictwie czy transporcie samochodowym. Słowem — ważna jest indywidualność, umiejętność osiągnięcia najlepszych efektów nie przez szablon, ale najmocniejsze atuty poszczególnych partnerów na gospodarczym froncie. Jak powiedział dyktatorzy mody, nie każdemu do twarzy w mini... I zawarli w tym wielką mądrość życiową.

Na wzór i podobieństwo „klucza” nie da się zatem kształtować innych gałęzi naszej gospodarki. I nie wyszłoby im to na zdrowie. Zachowując zatem podstawowy sens reformy, trzeba szukać dla nich innych rozwiązań szczegółowych, najbardziej adekwatnych do charakteru ich produkcji. Stosunkowo najłatwiej — dla przemysłu terenowego, budownictwa i transportu sa-

System bodźców poza „kluczem”

Różne drogi do wspólnego celu

mochoodowego — można będzie zaadaptować główną ideę reformy, która polega na powiązaniu ciągłego wzrostu zarobków pracowników z efektami techniczno-ekonomicznymi. Tu dzięki transpozycji niektórych zasad szczegółowych uda się wprowadzić nowy system wynagrodzeń równoległy z przemysłem kluczowym.

Zrozumiałe zainteresowanie budzą premie i podwyżki. Mechanizm stosowania tych bodźców w praktyce wywoływał do tychczas wiele zastrzeżeń, zwłaszcza jeśli chodzi o fundusz premiowy, który uzależniał był od wykonania planowych zadań rocznych. Taka zależność sprzyjała minimalizowaniu rocznych planów i korygowaniu ich w toku realizacji jeszcze bardziej w dół, byle tylko bez zwiększenia wysiłku dobić się — przynajmniej to szczerze — często niezasłużonej premii. Praktyka taka sprzyjała nadto świadomemu ukrywaniu wielu rezerw produkcyjnych w zakładach.

W warunkach organizacyjnych przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy system premii i podwyżek plac robotniczych ma być obecnie oparty na tzw. zadaniach syntetycznych i odcinkowych, takich jednak, które odpowiadają głównym zadaniom produkcji tych gałęzi. Do zadań takich należy m. in. wytwarzanie całego szeregu artykułów rynkowych, jakich nie do starcza „klucz”. Rosnący udział te

go typu produkcji, potrzebnej i poszukiwanej, to właśnie jedno z zadań odcinkowych, które decyduje o wzroście funduszu premiowego. Analogicznym zadaniem może być produkcja eksportowa, bądź rozwój usług dla ludności, a kwota zysku jedynym wskaźnikiem syntetycznym, najprostszym i najłatwiejszym do kontroli.

Można by się tu dopatrzeć pewnego niebezpieczeństwa, a mianowicie tendencji do forsowania wyższych cen na produkowane wyroby i osiągania tą drogą większych zysków, które mają wpływ na wielkość funduszu premiowego. Niebezpieczeństwo jest jednak pozorne, jako że część zysku wypływająca z nieuzasadnionych podwyżek cen w żadnym wypadku nie będzie źródłem podniesienia plac, ale musi być w całości odprowadzona do skarbu państwa. Toteż nad kalkulacją cen na nowe wyroby przemysłu drobnego czuwać będą systematycznie wojewódzkie komisje cen.

Stawka na podniesienie gospodarności jest ideą przewodnią wprowadzanej reformy. Inaczej mówiąc — jaka praca, taka płaca. Na przykład w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych wzrost zarobków będzie ściśle powiązany ze skróceniem cykłów budowy i obniżką kosztów jednostkowych. Działu tu już w praktyce t. zw. premia obiektywna, która w 70 proc. wypłacana jest za terminową realizację inwestycji, w 30 proc. natomiast za „zmieszczenie się” w przewidzianych kosztach i dobre wykonawstwo. Nowa reforma gwarantuje jej dalsze tendencje wzrostu, uzależniając to od sukcesywnego skracania ustalonych terminów wykonania robót.

A więc szybciej skończysz, więcej zarobisz. Czy się stoi czy się leży, tysiąc złotych się należy — ta niepisana dewiza traci nareszcie rację bytu, a symboliczna łopata — rolę podory dla towarzyskich pogaduszek. Słusznie przy tym odbiera się prawo uczestnictwa w podziale uzyskanych oszczędności z tytułu obniżki kosztów przez całe przedsiębiorstwo tym wszystkim placom budowy, które się do nich nie przychyliły. Trzeba więc liczyć na własny wysiłek i własne inicjatywy w zakresie gospodarności.

Zbliżone ustawienie bodźców obejmie transport samochodowy, gdzie liczyć się będzie zwiększenie przewożonego przez lepsze wykorzystanie taboru oraz poprawa efektów ekonomicznych. Przy podziale funduszu premiowego szczególne preferencje przypadną tym pracownikom, których praca przyczynia się do stałej gotowości taboru i racjonalnej nim gospodarki. Wskaźnikiem syntetycznym będzie tu obniżenie kosztu przewozu jednej tony, względnie t. zw. przebiegu jednego tonokilometra. Tylko w uzasadnionych przypadkach może on być zastąpiony kwotą zysku w przeliczeniu na jednego zatrudnionego.

Drogi realizacji reformy poza „kluczem” mogą więc być rozmaite. Dopracuje je w szeregach górnolotowej praktyki dnia. Wszystkie jednak zmierzają do intensyfikacji naszej ekonomiki, której celem jest zmniejszenie społecznych kosztów wytwarzania i dalszy wzrost dochodu narodowego. A cel ten będzie tym bliższy, im szybciej nauczymy się trudnej sztuki gospodarności.

WIESŁAWA ŁASKOWSKA



MALARSTWO. ALBUMY

Jerzy Młodziejowski — „Morskie Oko” (album). S.T. 40.— zł.
Maria Rzepińska — „Historia koloru w dziejach malarstwa europejskiego”. WL. str. 358, 80.— zł.

INNE

Marek Piatkowski — „Emerytura i renty pracownicze”. Wyd. CRZZ, str. 258, 10.— zł.
Tadeusz Królikiewicz — „Nowo czesny samolot wojskowy”. Wyd. MON, str. 222, 15.— zł.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 124 (8168) 27 V 1970

Konno przez Baskidy



W Jaszowcu, znanym ośrodku wypoczynkowym na Śląsku, dla uatrakcyjnienia pobytu wczasowiczów zorganizowano wypożyczalnie koni. Turyści zaważeni w konnej jeździe odbywają całonocne, a nawet dwudniowe wycieczki w góry. Tego rodzaju spacer cieszą się ogromną popularnością. Na zdjęciu: konno przez Baskidy...

Skrupulatnie prowadzone statystyki utonięć wykazują, że rekordowym miesiącem jest czerwiec. Fachowcy tłumaczą to zjawisko nieprzystosowaniem organizmu do dużej różnicy temperatur występujących w tym czasie w powietrzu i w wodzie, przy równoczesnym dużym wahaniami poziomu wód. Ciepłe, słoneczne dni ściągają tysiące ludzi nad wodę, która wbrew pozorom nie jest jeszcze dostatecznie nagrzana. Rzyżkanci, zbyt odważni, kończą kąpieli tragicznie. Wody pochłaniają każdego roku ciągle jeszcze zbyt dużą liczbę ofiar, abyśmy nad tym społecznym zjawiskiem, męgli przechodzić obojętnie. Dlatego właśnie Zarząd Wojewódzki Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, Wydział Prewencji KW MO i WKFFiP w Poznaniu przyjmując maj jako miesiąc pełnej gotowości służb ochronnych, ogłaszają czerwiec miesiącem alarmu na wodach.

Ludziom korzystającym ze strzeżonych kąpielisk nie obcy jest widok chłopców z niebieskim krzyżem na tle kurtki — symbolem WOPR-u. Obecność dobrze przeszkolonych i odpowiednio wyekwipowanych ratowników daje kąpielcom większe poczucie bezpieczeństwa i gwarancję, że w każdej chwili mogą liczyć na fachową pomoc. Cóż jednak mają powiedzieć ci, którym zamiast posterunku WOPR wia-

Za mało niebieskich krzyży

dze terenowe zaufowały ta blicę „kapiel wzbrowiona”? Tych tablic — będących często przejawem wygodnictwa — nadal jest jeszcze za mało. W województwie naszym mamy 800 jezior, nie licząc rzek i kanałów. Oficjalnie zarejestrowanych jest 80 strzeżonych kąpielisk, w których służba ratownicza też nie zawsze znalazła pełne uznanie (nie mówiąc już o priorytecie) u organizatorów. Przytoczone proporcje świadczą najlepiej, że liczba jezior niezabezpieczonych, z których ludzie wbrew zakazom korzystają, jest za wysoka. Nad jej zmniejszeniem pracuje w tym roku WOPR. Praktyka dowodzi bowiem, że zakaz formalny niczego nie załatwia. Rozgrzesza(?) częściowo władze terenowe, lecz nie chroni ludzi przed utonięciem.

Istnieje przecież miejsce nad wodą, które — czy się komu podoba, czy nie — zapewniają w pogodnej soboty i niedziele. Przez wiele lat taka sytuacja panowała nad jeziorem Rusałka w Poznaniu, nadal istnieje w niektórych powiatach.

Pomysłowi i pełni społeczne go poświęcenia ratownicy WOPR postanowili być wszędzie tam, gdzie nie zorganizowa-

wano stałych kąpielisk, a gdzie ich obecność może okazać się zbawienna. Niezależnie więc od stałych baz, gotowi są wyposażyć drużyny w namioty i pneumatyczny lub składany sprzęt pływający. Przyjadą do większych skupisk nad wodę w sobotę i przez dwa dni będą ubezpie-

Zanim ogłosimy alarm na wodach

czać ludzi. Warunkiem powodzenia tej służby inicjatywnej musi być jednak uznanie, a nie traktowanie ich jak intruzów, działających w sprzeczności z lokalnymi zarządzeniami. Mamy nadzieję, że gospodarze terenu w imię dobrze pojętych interesów nie tylko wyrażą zgodę na obecność ratowników nad wodami, ale udełią im daleko idącą pomoc.

Zastanawiający jest upór z jakim ludzie gotowi w każdej chwili ryzykować swe życie w celu ratowania innych pokonują mur obojętności towarzyszący sprawom bezpie-

czeństwa na wodach. Dosłownie walczą muszą o wykorzystanie każdej szansy dającej możliwość przeszkolenia większej liczby ratowników, zakładowania strzeżonych kąpielisk, wyposażenia w niezbędny sprzęt ratowników dyżurujących na wodach. Tylko wyjątkowo oddaniu sprawie przysiąść można, to, że ciągle jeszcze walczą, że nie machają ręką na powszechną obojętność i nie poszli się sami kapać. W naszym województwie są takie powiaty, które należą do ścisłej krajowej czołówki, jak np. Chodzież, czy Wolsztyn, ale nie brak i takich, w których nie istnieje ani jedna drużyna WOPR.

Na skróty GOPR w górach reaguje się jak na migającą lampę na dachu karetki pogotowia. Na Kasprowym Wierchu może być jednego narciarza mniej, ale nigdy nie będzie za dużo ratowników. Znaczkę GOPR-u otwiera wszystkie drzwi, daje pierwszeństwo i bezpłatny przejazd wszelkimi kolejkami i wycieczkami. U nas WOPR nie oznacza nic, nawet na tzw. zielonych liniach w sezonie. A gdyby ratowników, za okazaniem legitymacji WOPR, wpuszczano poza kolejnością do autobusów, jadących nad wodę? A może by MPK zre-

zygnowało z pobierania od nich opłat za przejazd na tych trasach? Powie ktoś: pojedzie ich stu. Gdyby nawet tak się stało, to obecność strażników w niedzielę nad brzegami Jeziora Kierskiego, czy Strzeszyńskiego, poczytać będziemy mogli sobie za duże osiągnięcie w interesie bezpieczeństwa tysięcy ludzi, którzy tam zająwają kąpiele. Radzi mi MPK (nie tylko w Poznaniu) rozważyć tę możliwość, pięknego społecznego gestu.

Jak już wspomnieliśmy, maj jest miesiącem pełnej gotowości służb ochronnych. Oznacza to, że szczegółowej kontroli podane zostaną wszystkie kąpieliska w województwie. Tam, gdzie nie usunięto zaniedbań wytkniętych w ubiegłym roku, mogą posypać się kary. Wszelkie próby otwarcia nowych miejsc bezpiecznej kąpiele, znajdujących miastową reakcję w Wodnym Ochotniczym Pogotowiu Ratunkowym, które przygotowuje odpowiednie drużyny i wyznaczy dyżury na kąpieliskach. Nad wielkopolskimi wodami ciągle jeszcze jest za mało niebieskich krzyży, a za dużo tablic. W interesie nas wszystkich leży, aby znak bezpiecznej kąpiele był powszechnym zjawiskiem nad wodą, a ludzie którzy oddali się temu szlachetnemu posłannictwu, znaleźli przynajmniej uznanie.

BOGDAN DOHNKE

Dążenie do uzyskiwania najwyższych efektów przy najniższym koszcie prowadzi się często niemal wyłącznie do oszczędności siły roboczej, czyli do wzrostu wydajności pracy. Ta słusza tendencja nie wyczerpuje jednak sprawy. Częstokroć zapominamy o drugim, niezwykle ważnym składniku kosztów produkcji, jakimi są materiały i energia. W rezultacie od lat wydajemy średnio na materiały i energię ponad 51 procent łącznych kosztów produkcji, a w niektórych branżach nawet ponad 70 proc.

Skala gospodarki i skala zagadnienia

Przy obecnej skali gospodar ki narodowej wspomniane koszty osiągnęły astronomiczną cyfrę biliona, czyli miliona milionów, lub jak kto woli, tysiąca miliardów złotych. Suma ta budzi oczywisty respekt i dobrze świadczy o naszym postępie, ale pod jednym warunkiem — racjonalnego wykorzystania materiałów i surowców. Przy poziomie osiągniętym przez naszą gospodarkę nawet najmniejsza procentowa obniżka nakładów materiałowych roku je oszczędność wielu miliardów złotych. Niestety w wielu przypadkach jest to tylko pobożnym życzeniem, co wynika niekiedy z braku gospodarności czyli zwykłego marnotrawstwa.

Najwyższa Izba Kontroli nie raz wytykała niewłaściwe przechowywanie materiałów budowlanych zwłaszcza cementu. Na wielu budowach leży on pod gołym niebem, a deszcze zamieniają go w kamień. Podobnie niszczy walażąca się po całym placu budowy stal

Ile to kosztuje?

Złotówki wdeptywane w ziemię

zbrojeniowa, wdeptywana częściej storków w ziemię.

Skończyła się mowa o stali dodajmy, że w tej dziedzinie jest najwięcej do zrobienia. Nie będziemy powtarzać tu truizmów o nadmiernym ciężarze wytworzonych przez nas maszyn i konstrukcji stalowych. Ta sprawa jest znana. Większe straty są spowodowane przestarzałą technologią obróbki stali. Przeważająca u nas obróbka węgla, za miast plastycznej, przekształca (w zależności od zakładu i branży), około 30 proc. stali w wióry.

Bez obróbki wiórowej nie sposób się obejść, ale można ją ograniczyć do niezbędnych rozmiarów. Od lat jest to postulat wciąż czekający na realizację. Z satysfakcją warto natomiast odnotować postęp osiągnięty w innej dziedzinie. Znana prawda o zastępowaniu większej ilości zwykłej stali przez mniejszą ilość wysokogatunkowej, powoli znajduje wyraz w dodatnich zmianach struktury produkcji hutniczej. Niemniej jednak wzrost udziału nowoczesnych odmian stali w całości produkcji jest nadal niedostateczny w stosunku do potrzeb i kształtuje się na znacznie niższym poziomie niż w innych uprzemysłowionych krajach.

Technicy i ekonomiści w akcji

Zmniejszenie ilości stali przekształcanej w wióry, obniżanie ciężaru konstrukcji, poprawa struktury asortymentowej pozwoliłoby zaoszczędzić znaczne sumy przeznaczone na inwestycje hutnicze. W tym kierunku idą też zamierzenia władz gospodarczych. Realiza-

cja pozostawia jednak wiele do życzenia.

Poświęciliśmy stosunkowo wiele miejsca stali. Podobne zjawiska nadmiernego zużycia występują także w przemyśle lekkim, budownictwie i w wielu innych dziedzinach gospodarki narodowej, w których stosuje się różnego rodzaju materiały i surowce.

Nie wszystkie trudności surowcowe wynikają z nadmiernego zużycia. Spora część jest wynikiem braku surowców. Z tego względu rozbudowa zaplecza surowcowego jest nadal aktualna, ale i niełatwa kwestią do rozwiązania. Wymaga to czasu i ogromnych nakładów finansowych. W tej sytuacji jedynym wyjściem, obok inwestycji jest maksymalne zmniejszenie zużycia materiałów.

Osiągnięcie tego celu stwarza ogromne pole działania tak

dla inżynierów i techników, jak i dla ekonomistów.

Szczególnie wielkie obowiązki mają do rozwiązania pracownicy finansowo-księgowi. Rachunek kosztów, w którym decydujące miejsce zajmują materiały, surowce i energia, niestety nie spełnia w wielu przedsiębiorstwach pokładanych w nim nadziei.

Najważniejszym jednak czynnikiem poprawy gospodarki materiałowej jest zmiana atmosfery panującej w wielu zakładach przemysłowych. Pogoń za planem, a ostatnio za racjonalniejszą gospodarką, siłą roboczą, przesłania niekiedy inne koszty produkcji. Utrwalenie postępu w dziedzinie wydajności pracy wymaga także podniesienia efektywności w wykorzystaniu takich czynników, jak materiały, surowce i energia.

BRONISŁAW PAKUŁA

NASZE ROZMOWY

Rzetelnie i wydajnie

Zdzisław Pogorzalec ma 26 lat. Od 1960 roku pracuje jako monter w Poznańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym nr 4 w Poznaniu, obecnie na budowie punktowców przy ul. Palacza.



Nikt na nikogo nie czeka, dzie ki czemu montaż takich domów odbywa się wreszcie bez przestojów. W przedsiębiorstwie wprowadziliśmy jeszcze jedną nowość organizacyjną. Przez szereg lat operator betoniarz nie był związany z brygadą montującą budynek. Nie należał do niej. W okresach przestojów siedział beczynnie. Obecnie operatorzy pracują w poszczególnych brygadach. Jeśli nie mają zajęcia na swoim sprzęcie — pracują razem z monterami. W tym nowym układzie są więc równie zainteresowani wynikami pracy całego zespołu, a od uzyskania efektów uzależniona jest płaca, bowiem pracujemy na akord. Takie zmiany organizacyjne, jeśli tylko przyniosą rzeczywiste korzyści są konieczne, podobnie jak usprawnienia na budowach.

— Czy i pańska brygada ma na swoim koncie jakieś osiągnięcia w zakresie postępu technicznego?

— Budowa z wielkich bloków, zwłaszcza wieżowców, nie ma w naszym mieście zbyt długich tradycji. Mamy ich przecież do tej pory w Poznaniu niewiele. W najbliższej przyszłości budynki takie będą stawiane w znacznie większej liczbie. Dlatego każde usprawnienie zmierzające między innymi do skrócenia cyklu budowy, lub zwiększenia wydajności pracy, ma niemałe znaczenie. Ostatnio moja brygada wprowadziła nowy typ przyrządu do przytrzymywania ścian w trakcie montażu. Jego zastosowanie pozwoliło skrócić o dwa dni cykl montażu jednej kondygnacji. W ciągu roku daje to niemałe oszczędności. Przykładów takich mógłbym podać więcej. Załoga naszego przedsiębiorstwa co rusz zmienia coś na budowach. Są to pomysły, które powstają przy pracy, w trakcie montażu. Nie dawno na przykład usprawniono zbrojenie stropów. Rezultatem tego jest przyspieszenie o 11 dni prac na całym budynku.

— Jako brygadziśta ma pan zapewne szereg dodatkowych kłopotów, choćby w zakresie doboru pracowników?

— Tak było kiedyś. Obecnie brygada sama dobiera sobie ludzi. Daje to gwarancję lepszego współzycia, no i oczywiście podnosi wydajność pracy. W naszej brygadzie trzeba było też poczynić zmiany personalne. Obecny skład jest dobry, choć średnia wieku nie przekracza 23 lat. To naprawdę zgrana brygada. Taką opinię mamy w przedsiębiorstwie. Cenimy to sobie. Staramy się pracować rzetelnie i wydajnie.

Rozmawiała:

ANNA SIEKERSKA

Zakończenie konkursu „Głosu” „Twoje zdanie o książce”

Ponieważ nie ukazała się jeszcze przewidziana w naszym konkursie książka Zofii Nałkowskiej „Dzieńnik czasu wojny”, ankietę czytelników Zarządu Wojewódzkiego ZMS i redakcji „Głosu Wielkopolskiego” pn. „Twoje zdanie o książce”, postanowiliśmy zakończyć już na IV etapie.

Nastąpiło też rozstrzygnięcie V i VI etapu ankiety. W V etapie, którego przedmiotem były „Opowiadania wybrane” B. Czeszki, zwyciężył Antoni Jakubiak z Jarocina, uzyskując bon książkowy wysokości 300 zł. Drugiej nagrody nie przyznaliśmy. Trzecią otrzymał Henryk Bednarz z Poznania w postaci bonu książkowego wysokości 100 zł. Wyniki VI etapu, w którym nadsyłano wypowiedzi o „Pierwszym interesancie” D. Granina, są następujące: I nagroda (bon książkowy 300 zł) — Ewa Borzykowska z Gniezna, II nagroda (bon książkowy 200 zł) — Antoni Jakubiak z Jarocina, III nagroda (bon książkowy 100 zł) — Zbigniew Trachimowicz z Ostrowa. Wszystkie nagrody prześlemy w najbliższym czasie pocztą.

Najaktywniejszym uczestnikiem naszego konkursu okazał się czytelnik z Jarocina, Antoni Jakubiak, który wziął udział we wszystkich etapach ankiety i który najczęściej otrzymywał nagrody. Jego też wypowiedzi odznaczały się na ogół najwyższym poziomem. Antoniemu Jakubiakowi postanowiliśmy przyznać nagrodę najaktywniejszego uczestnika ankiety — w postaci bonu książkowego wysokości 750 zł.

Rezultatem konkursu „Twoje zdanie o książce” jest stosunkowo pokaźna liczba wypowiedzi, zróżnicowanych pod względem poziomu, formy czy zainteresowań piszących. Największą popularnością wśród czytelników cieszyła się książka J. Nałkowskiej „Najpiękniej umiera gałąź”, inaugurującą ankietę; wypowiedziało się 16 czytelników. Na wyróżnienie zasługuje wypowiedź Józefa Dębskiego z Rusocina, pow. Śrem o książce A. Żeromskiego „Po obu stronach Jordana”. Szkoda, że Józef Dębski wziął udział tylko raz w naszej ankiecie.

Niestety, wypowiedzi miały też wady. Ich głównym grzechem jest zbytne zaufanie do frazesów, do łatwych metafor, obiegowych formulek — utrudniających lub uniemożliwiających samodzielną analizę i ocenę książek.

Liczymy, że ankietę przyczyniła się do spopularyzowania wartościowych pozycji z literatury społecznie zaangażowanej, jakimi są utwory J. Nałkowskiej, R. Kapuścińskiego, M. Janica, A. Żeromskiego, B. Czeszki i D. Granina. Liczymy też, że ankietę spełnia pewne cele dydaktyczne i wychowawcze. Wszystkim uczestnikom serdecznie dziękujemy za udział w konkursie. (mb)

TELEWIZJA

Obraz i słowo

Dość utarły jest pogląd, jakoby w telewizji liczył się przede wszystkim obraz, zaś słowo było niejako sprawą wtórną. Powiadają tedy niektórzy: — Telewizja ma przemawiać obrazem, słowo powinno tylko uzupełniać to co widzimy na ekranie. Śląd już tylko krok do twierdzenia, że czasami wyglądającego, o większej ważności obrazu.

A prawda, jak łatwo stwierdzić, jest inna: obraz i słowo są równie ważne. Jak bez dźwięku nie ma radia, tak bez słowa z telewizji nie pozostaje nawet nieme kino. Bo filmy nieme robiono z myślą o tym, że będą właśnie nieme.

Sugerowanie większej ważności obrazu niż słowa prowadzi w prostej linii do jakiejś niechęci w stosunku do programów tzw. publicystycznych. Temu zresztą sprzyja — trzeba to sprawdzić — wie powiedzieć — część słabych tego rodzaju programów. Ale przecież nie są to niedobre programy właśnie dlatego, że w nich mniej się pokazuje, a więcej mówi. Wszystko zależy od tego, o czym i jak się rozmawia.

Oto przykład, akurat sprzed tygodnia: „Lodówkowe dylematy” czyli rozmowa z przedstawicielami zakładu produkującego domagające się rychłej modernizacji lodówki oraz przemysłu chemicznego, mającego dostarczyć powszechnie w świecie używanych uszczelkach magnetycznych; opracowano już ich technologię, ale uszczelki nie ma. Mają być za dwa lata. Przemysł czeka na nowe tworzywa sztuczne — poliuretan, które już robi w świecie karterie, a u nas ma być wytwarzany za 4—5 lat.

Prowadzący tę rozmowę dziennikarz nie pozwalał się zwieść zapewnieniom bez pokrycia. Zgłaszał wątpliwości, które nasuwać się mogły słuchaczemu odpowiedzi owych przedstawicieli przemysłu. I myślę, że tak właśnie należy postąpić w słowie w rozmowach telewizyjnych: docieklawie, a więc interesując, co w myśl stwierdzenia prowadzącego program, że w dziedzinie wprowadzania nowoczesnych tworzyw należy się spieszyć, „trzeba do tego ekspresu wsiąść już teraz, bo pieszo go nie dogonimy”.

Niemniej interesujące — z tego samego punktu widzenia — były piątkowe „Dialogi historyczne”; tym razem poświęcone procesowi budzenia się świadomości narodowej chłopstwa („Żywią i bronią”). Wszystko, co oglądaliśmy na ekranie — fotografie, mapy — tylko uzupełniało to, o czym mówiono. A występujący w tym programie historycy mówili ciekawie i popularnie, przekazując spory zasób wartościowej wiedzy.

O ważności słowa także w programach artystycznych wymownie świadczy najnowszy włoski serial filmowy „Geminus”. Po drugim jego odcinku można powiedzieć z ulgą, że na szczęście nie nam udało się coś takiego wyprodukować. Szkoda tylko, że miał ktoś odwagę zaproponować to nam do oglądania. Jak widać, same morderstwa i powódź niczego nie wyjaśniających słów wypowiedzianych przez aktorów nie wystarczą, żeby zrobić „kryminał”.

I jeszcze jeden przykład — zakończony wczoraj kolaski Wyścig Pokoju. Dzięki telewizji widzieliśmy z niego więcej niż ci, którzy byli na mecie wszystkich nawet etapów. Ale to przecież nie wystarczy. Potrzebna jest jeszcze niemniej dobra informacja słowna. A z tą bywało różnie.

Doświadczony sprawozdawca wmałwiał nam, że nie wiadomo, czy Polak jest trzeci czy drugi, chociaż na ekranie wcześniej pokazano już ostateczne wyniki. Kiedy indziej nie potrafił powiedzieć, co się dzieje na bieżąco, gdzie finiszują kolarze, opowiadając o wszystkim, tylko nie o tym najważniejszym. Pod względem informacji znacznie lepiej znowu spisywało się radio, chociaż jego tęgocroczni sprawozdawcy na pewno mieli mniej doświadczenia w obsługiwaniu takich imprez.

Tak więc i w tego typu programach nie wystarczy nawet największy wysiłek (samochód z kamerą, czasami helikopter) dla przekazywania obrazu. Potrzebna jest jeszcze rzetelna, rzeczowa informacja słowna.

Obraz i słowo bowiem są w telewizji nierozdzielne.

ZASTĘPCA

P. S. Ciekawe na ogół były kroniki Wyścigu Pokoju, dlaczego jednak nadawane o tak bardzo późnej porze, nieraz ponad 2 godziny po ogłoszeniu oficjalnych wyników przez radio?

Z-CA



JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

Zaniechał tego jednak. „Sam to wyjaśnię”, mruknął do siebie przez zaciśnięte zęby.

W okolicy prawego oka ból wzmagał się. Gorzej, że po niespełna minucie oko zostało zalane krwią — wyciekła z przeciętego łuku brwiowego. Wyciągnął z kieszeni chustkę; posłużyła jako opatrunek osobisty. Zameldował zakończenie zadania i wraz z powoli odpływającą falą złości bez przeszkód wyładował.

Na wydeptanym skrawku trawy, obok miejsca skąd wykonał samolot Pucusia leżało dwóch mechaników. Z dłońmi pod głowami, z soczystymi żdźbełkami trawy w ustach patrzyli w niebo, śledząc wciąż malejącego, srebrny punkt. Odprowadzali go wzrokiem, aż resztki białych smużek rozplynęły się. Wtedy Celcatko leniwie się podniósł, otrząpął kombinizon i spojrzawszy na zegarek stwierdził: — Trzeba coś wypić. Gorączka, że język przysycha.

— Czy zdążymy? — spytał niepewnie krótkonogi grubas, ten który przysposabiał do lotu „UT-Miga”.

— Nie bój się. Ja już tam znam Pucusia. Jak wyfrunął, to tak szybko nie sfrunie.

— Ale ci moi...

— Twoi? Przecież oni do stratosfery... Czekaj fatka, fatka.

— No to chodźmy — zgodził się wreszcie grubas ocierając twarz lśniąca od potu. — Za mały kwadransik przecież wrócimy.

— Na pewno. Teraz w bufecie pusto. Tylko zbiorę narzędzia i biegniemy!

Celcatko nachylił się nad skrzyneczką wrzucił kilka kluczy i już chciał ją zatrzasknąć, gdy coś go nagle zatrzymało. — Szesnastka jest, osiemnastka także, dwudziestakczwórka... Zgadza się — mruknął do siebie — tylko gdzie trzydzieści dwa?

— Szukasz czego?

— Klucza. Zdaje się, że mi jeden brakuje.

— Znajdzie się — obojętnie stwierdził krótkonogi.

— Oby — odburknął Celcatko, mimo gorąca nagle pobladły. Wywalił całą zawartość skrzynki na trawę. — Pomóż mi. To ten duży. Trzydzieści dwa.

— Teraz? — Grubas skrzywił się niechętnie. — Najpierw coś tyknijmy. Sam mówisz: nie ma gwałtu.

— Człowieku, przecież... — Nie dokończył zdania, jakby nie chcąc nawet dopuścić do siebie tej najgorszej myśli. Gorączkowo, metr za metrem, penetrowali ziemię dokoła. Także grubas widząc przerażenie Celcatki o nic już nie pytał; dreptał wraz z nim, nisko pochylony, z oczami wbitymi w rozdeptaną trawę. Wreszcie Celcatko wyprostował się, zmierzwił białą czuprynę i nie odrywając ręki od sterzących włosów, stwierdził nieswoim głosem: — Chyba zostawiłem go w kabinie!

— Nie gadał! — Teraz i grubemu zachrypotało w gardle. Odchrząknął, pomyślał chwilę.

— Jak to się stało?

— Zwyczajnie. Regulowałem pedały steru kierunkowego. No i musiałem zostawić w środku.

— Nawarzyłeś bracie piwa. Co teraz? Chyba nie chcesz...

— Pewno, że nie. Tam chęć. Chryja będzie straszna. Ale nie to jest ważne. Pucusi... Chęć na górę...

— Poszukajmy jeszcze. Może na betonce...

— Szkoda szukać. Na pewno został w kabinie. Poszli jednak wolno w stronę pasa startowego, gdzie przez kilka minut nie odrywali oczu od gładkiego, szarego betonu.

— Co robisz? — jęknął Celcatko, widząc, że dalsze szukanie nie ma sensu.

— Nie wiem, naprawdę nie wiem. Ale chyba nic się nie stanie. Utknie gdzieś to żelastwo pod fotelem i...

Piłka nożna

Dzisiaj Warta gra z Polonią

Skończyły się emocje kolarskie i uwaga kibiców sportowych koncentruje się na finiszu piłkarskiej I i II ligi oraz klas niższych, którzy zacięcie walczą o jak najlepsze pozycje w tabelach.

Z niepokojem czekać będziemy na wieści z Wałbrzycha, gdzie po zmałowanej Olimpii zmierzy się w czwartek z miejscowym Górnikiem. Ten ostatni zespół zajmuje obecnie 14 pozycję w tabeli i ma jeszcze pewne minimalne szanse utrzymania się w II lidze przy bardzo sprzyjających okolicznościach. Będzie więc na pewno walczył o każdy punkt. Drużyna Olimpii udowodniła w drugiej części meczu z ŁKS-em, że potrafi grać i takiej właśnie postawy oczekujemy od niej w Wałbrzychu.

W II lidze grają ponadto: MKKS Gdynia — Arkonia, Hut-

nik — Unia Tarnów, ŁKS — ROW, Stal — Garbarnia, Śląsk — Motor, Unia — Unia, Zawisza — Włocławek.

W lidze międzywojewódzkiej lider tabeli poznańska Warta spotka się dzisiaj ze swoim lokalnym rywalem Polonią Poznań. Mecz ten odbędzie się na boisku przy ul. Rolnej o godz. 17.30. Lech wyjeżdża do Polonii Bydgoszcz, Zagłębie gra z Calisią. W pozostałych meczach spotkają się: Olimpia — Polonia Gdańsk, Pogoń Baranów — Bałtyk, Flota — Pogoń Bydgoszcz, Kujawiak — Gwardia, Lechia — Unia.

Grają również pierwszoligowcy. Cracovia spotka się z Odrą, Górnik z Zagłębiem Sosnowiec, Gwardia z Zagłębiem Wałbrzych, Pogoń z Wisłą, Ruch z Polonią, Stal z Legią i Szombierką z GKS Katowice. (s)

Rajd Księżycowy

Przy pięknej pogodzie i w uroczystej scenarii rozegrał się finał XI Studenckiego Rajdu Księżycowego. W regulaminowym czasie tj. pomiędzy 1 a 3 w nocy na mecie przybyło 190 uczestników, którzy najpełniej znieśli trudności nocnej wędrowki urozmaiconej punktami kontrolnymi i marszami na szczytach. Pozostałych 160 uczestników Rajdu meldowało się na mecie do godziny 10 rano. Na mecie udekorowanej emblematami ZSP i PTTK studenci urządzili ognisko na którym gościli miejsce w ludność. W ognisku udział wzięli m. in. doc. dr T. Czwol-drak — rektor Wyższej Szkoły Rolniczej, która od lat jest organizatorem tych rajdów. W czasie ogniska odbyło się przekazanie przywiezionych przez studentów książek dla Gromadzkiej Biblioteki w Powidzu. (map)

Pojedynki rugbyistów

Obie poznańskie drużyny rugbyistów, uczestniczące w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi Poznań i Polonia, zaprezentowały się bardzo korzystnie w ostatnich meczach mistrzowskich, zdobywając punkty w pojedynkach z silnymi przeciwnikami warszawską Skrą i Czarnymi z Bytomia.

Która z miejscowych drużyn jest lepsza okaże się w dniu dzisiejszym. Mecz pomiędzy Poznań i Polonią rozegrany zostanie na stadionie przy ul. Naramowickiej. Początek zawodów o godzinie 17. (x)

Żuźlowcy Startu przełamali złą passę

Po pierwszych niepowodzeniach w spotkaniach o mistrzostwo II ligi żużlowej, zawodnicy gnieźnieńskiego Startu przełamali wreszcie złą passę. W zaległym meczu pokonali u siebie zespół z ruskiej Stali 45:33. Najwięcej punktów dla gospodarzy zdobyli: Majewicz 10, Kwieciński 9, Odrzyński 8, Piasecki 8.

Gnieźnieńscy żużlowcy odnieśli również zwycięstwo na swoim torze nad czechosłowacką drużyną Tatran 44:32. (p)



Pod naciskiem opinii publicznej oraz czynników rządowych Brytyjski Związek Cricketowy odwołał turniej drużyn Republiki Północnej Afryki po Wielkiej Brytanii.

W Paryżu rozpoczęły się międzynarodowe tenisowe mistrzostwa Francji, w których biorą również udział reprezentanci Polski. W pierwszej rundzie gry pojedynczej mężczyzn Wiesław Gasiorek pokonał Australijczyka Doernera 8:6, 6:4, 2:6, 5:3. Mieczysław Rybarczyk natrafił na doskonałego czarnoskórego tenisistę Arthura Ashe. Polak przegrał 0:5, 2:6, 0:6.

Finałowy pojedynek turnieju piłkarskiego juniorów UEFA między NRD i Holandią, rozegrany w Glasgow zakończył się po 90 min. gry wynikiem remisowym 1:1. Dogrywka nie przyniosła rozstrzygnięcia. O zwycięstwie zdecydowało losowanie. Drużyna NRD zajęła pierwsze miejsce w turnieju.

W Blackpool rozpoczął się międzynarodowy wyścig kolarski dookoła Anglii. Pierwszą próbą była jazda indywidualna na czas na dystansie 2,5 km. Zwyciężył De Koning (Holandia) — 3.02,0. Z Polaków najlepszy czas uzyskał Górski — 3.04,5.



Fot. — „Głos”

Tu Leszno!

Trójkąt nie wyszedł

W poniedziałek kierownictwo sportowe szybowcowych mistrzostw Polski w Lesznie wyznaczyło gigantyczną konkurencję — przedkrośzyciel przelot po trasie trójkąta długości 535 km. Pierwszy i drugi punkt zwrotny przelecieli wszyscy zawodnicy. Dopiero na ostatnim boku trójkąta, już na trasie z Wrocławia do Leszna zaczęła lądować na przygodnych terenach pierwsza zawodnicy. Zaden pilot nie osiągnął mety w Lesznie i musiano zamienić go z regulaminem te konkurencje na przelot odległościowy po wyznaczonej trasie.

Według prowizorycznych obliczeń najdalej ok. 505 km — przeleciał Edward Makula na szybowcu „Cobra-17”, ok. 30 pilotów lądowało w rejonie odległym od Leszna o 30-60 km. Wśród nich znaleźli się Franciszek Kępa i Jan Wróblewski.

Tymczasem ogłoszono oficjalne wyniki po 5 konkurencjach:

1. Henryk Muszczyński (Ostrów Wielkopolski) — 4.842 pkt., 2. Stanisław Kluk (Stalowa Wola) — 4.770 pkt., 3. Franciszek Kępa (Bielsko Biala) — 4.658 pkt., 4. Adam Sosnowski (Toruń) — 4.654 pkt., 5. Edward Popielek (Kra-ków) — 4.624 pkt., 6. Jan Wróblewski (Bydgoszcz) — 4.594 pkt., 7. Janusz Wasilewski (Wrocław) — 4.584 pkt., 8. Edward Makula (Katowice) — 4.573 pkt.

Życzymy awansu!

Rzadko spotykanym bilansem zakończyły piłkarskie ręczne Przemysław rozgrywki w lidze międzywojewódzkiej. Ostatnim akordem było zwycięstwo nad świdwińskim Zawiszą 17:4. Nie przeżyła żadnego spotkania. Końcowy rezultat mistrzostw wyraża się 259 zdobytymi i 85 straconymi bramkami. Rekordzistą zespołu jest Elżbieta Filipiak, która strzeliła przeciwnikom 55 bramek. Zaledwie jedna bramka ustępuje jej Genowefa Sykula. Obie są pracowniczkami Poznańskiej Fabryki Maszyn Zrównoważonych.

W dniach 12-14 czerwca piłkarski Przemysław walczył będą w turnieju półfinałowym o wejście do I ligi. Takie turnieje odbywa się równocześnie dwa. Po dwie drużyny awansują do finału, który rozegrany zostanie dwa tygodnie później.

Na zdjęciu zespół piłkarski ręczny Przemysław w towarzyskim meczu przeciwko klubowi Władysława Domicy (w środku) i trenera Józefa Szabotki (z prawej). (b)

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu — przyjmie okresowo do pracy na pierwszej i drugiej zmianie na budowie Międzynarodowych Targów Poznańskich

WYKWAŁIFIKOWANYCH STOLARZY I MALARZY, DEKARZY oraz ROBOTNIKÓW. Zgłoszenia przyjmuje kierownik grupy robót tarczowych, ul. Świeckiego 1 kierownik budowy — Targi, hala nr 1. K3477

Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich — przyjmuje zaraz do prac okresowych niżej wymienionych pracowników:

— KONTROLERÓW — REWIDENTÓW (strażników), — SPRZĄTACZKI, — PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH na teren otwarty oraz MALARZY I ELEKTRYKÓW.

Zatrudnienie do prac okresowych rencistów i emerytów nie wpłynie ujemnie na wysokość pobieranej renty.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy w Poznaniu, ul. Głogowska nr 14, pok. 115, w godzinach od 11 do 13. K3599

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu — zatrudni zaraz na budowie Osiedla Mieszkanego „Winogrady”:

— MONTAŻYSTÓW konstrukcji wielkopłytowych, — MURARZY, — CIEŚLI, — PARKIECIARZY, — LASTERIARZY, — MALARZY, — BRUKARZY, — MASZYNISTÓW z uprawnieniami na lokomotywy spalinowe, — MASZYNISTÓW z uprawnieniami kl. II, wzgl. III kl. na konarkę spycharkę, — MASZYNISTÓW z uprawnieniami kl. II na spychacz czołowy typu „Masur” D50, — OPERATORÓW obsługi suwnie bramowych, — ROBOTNIKÓW.

Dla chętnych robotników jest możliwość wyuczenia w zawodach: montażyści konstrukcji wielkopłytowych, parkieciarza, lastriarza — przez szkolenie przyzakładowe. Kurs 3-miesięczny i praktyka rozpocznie się 1 czerwca br. na budowie osiedla „Winogrady”.

Zarobki w akordzie zryczałtowanym. Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie bezpłatne i stołówkę — obłądki odpłatne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PBP nr 3, I piętro, pokój 102 — Poznań, ul. Strzelecka 2/6, telefon 572-91, wewn. 201. K3566

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiem w Poznaniu, Stary Rynek 53/54 — zatrudni natychmiast: ST. MAGAZYNIERÓW materiałnie odpowiedzialnych.

Wymagane wykształcenie zasadnicze lub podstawowe oraz praktyka w handlu. Pożądana znajomość branży obuwniczej. Warunki pracy do uzgodnienia. K3370

Piekarnia nr 1 w Czerwonaku i Piekarnia nr 2 w Owińskach, pow. Poznań — zatrudni zaraz PIEKARZY. Zgłoszenia w Dziale Kadr GS Czerwonak, względnie u kierownika piekarni. K3745

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu „Energoelek” w Patnowie k. Konina — przyjmie zaraz do prac prowadzonych przy budowie „Duty Aluminium” w Malinówce k. Konina: 3 BLACHARZY BUDOWLANE.

Praca akordowa, zakwaterowanie na koszt przedsiębiorstwa w hotelu pracowniczym. Dla zamiejscowych dodatek za rozłąk 18 — zł dziennie. Zgłoszenia — Dział Zatrudnienia w Patnowie k. Konina, telefon 44-24, wewn. 163. W3432

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budownictwa Poznań-Zegre, ul. Działoszka 10 — przyjmie zaraz do pracy na terenie miasta Poznania:

— TOKARZY, — ŚLUSARZY, — MECHANIKÓW SILNIKOWYCH. Na terenie miasta Poznania i województwa poznańskiego: — MASZYNISTÓW żurawi wieżowych, — MASZYNISTÓW koparek o pojemności łyżki powyżej 0,5 m³, — MASZYNISTÓW sprężarek, — MASZYNISTÓW zgarniarki „MAZ”, — MASZYNISTÓW żurawi samojedynych, — ROBOTNIKÓW do montażu torów, — ELEKTROMONTERÓW urządzeń dźwigowych pionowych, — MONTAŻYSTÓW żurawi wieżowych.

Wynagrodzenie wg obowiązującego w budownictwie taryfikatora kwalifikacyjnego. Dla pracowników zamiejscowych przedsiębiorstwo gwarantuje zakwaterowanie, względnie zapewnia zwrot kosztów dojazdów do pracy.

Przedsiębiorstwo zapewnia pracownikom możliwość podwyższenia kwalifikacji na drodze szkolenia zawodowego.

Pracownicy otrzymują odzież roboczą, oraz inne świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa. W3506

Praca Nauka

Potrzebna gospośka na stałe do małej rodziny, peryferie Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27994g.

Rencistę metalowca, przy me. Poznań, Chwałkowskiego 10a m. 17. 26577g

Tańców towarzyskich — wycucha Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 25941g

Dnia 25 maja 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 85, śp.

ZOFIA PURSCHKE z domu LISIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Chłapowskiego 4 m. 12. 28044g

Dnia 25 maja 1970 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie nasz ukochany mąż, ojciec, dziadek i teść, śp.

JÓZEF SZYMAŃSKI

Przeżył lat 59.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Poznań, ul. Grochowska 80. 28099g

Dnia 25 maja 1970 r. zmarł nagle, opatrzone Sakramentami św., nasz najukochańszy, najdroższy tatuś, brat, szwagier, teść i dziadek, śp.

STEFAN MARCHEWKA

mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 12.30 na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżona

córka z rodziną

Poznań, Mostowa 15 m. 21. 28061g

Dnia 24 maja 1970 r. zmarł nasz były długoletni pracownik — jubilat

EDMUND PIĘTA drukarz

W Zmarłym żegnamy sumiennego pracownika i kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

pracownicy — Samorząd Robotniczy — Dyrekcja Poznańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 maja 1970 r. o godz. 10.50 na cmentarzu na Górczynie. K3757

W dniu 23. V. 1970 r. zginął śmiercią tragiczną nasz długoletni, wzorowy i ofiarny pracownik

JAN BRZEZIŃSKI

wieloletni członek Rady Robotniczej, odznaczony Medalem Za Obronę Warszawy, Brązową Odznaką Wzorowego Kierowcy, Odznaką Przewodnika Socjalistycznej Pracy.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27. V. 1970 r. o godzinie 11.55 na cmentarzu na Junikowie. K3756

Dnia 26 maja 1970 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, lat 62, mój najukochańszy mąż, brat, szwagier i wujek

STEFAN CHOJAN

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżona w smutku

żona z rodziną

Hetmańska 41 m. 9. 28123g

Dnia 25 maja 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i ukochana siostra i ciocia

MARIA DRANGOSZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

28011g

W dniu 24 maja 1970 r. zmarł nasz najdroższy ojciec, dziadek, pradziadek i wujek

JAN BURY

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim żalu pograżeni

syn, synowa, wnuki, prawnuki i rodzina

28105g

Dnia 25 maja 1970 r. zmarł namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec i zięć, przeżywszy lat 43

KONRAD SIEJAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 14 na cmentarzu Główna - Miłostowo.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Rynek Śródecki 7/8 m. 32. 28119g

W dniu 23 maja br. zginął tragicznie w wieku 58 lat, nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek, śp.

JAN BRZEZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

żona, córka, syn, synowa i wnuczka

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 152 m. 10. 27937g

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ dla Pracujących przy Poznańskich Zakł. Nawozów Fosforowych

ogłasza zapisy uczniów

do klasy I na rok szkolny 1970/71 w zawodzie

ślusarz-mechanik.

Czas trwania nauki — 3 lata.

Warunki przyjęcia:

— ukończenie 8 klas szkoły podstawowej, — zaświadczenie lekarskie stwierdzające przydatność do zawodu.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują

wynagrodzenie:

— 150 zł mies. — w pierwszym roku nauki — 320 zł mies. — w drugim roku nauki — 420 zł mies. — w trzecim roku nauki — 650 zł mies.

Oprócz tego uczniowie otrzymują odzież ochronną, posiłki regeneracyjne oraz wszelkie świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy. Okres nauki w szkole zawodowej wliczany jest do ciągłości pracy oraz do dodatkowego wynagrodzenia za staż pracy, które pracownik otrzymuje po przepracowaniu 5 lat w Zakładzie.

Zapisy przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu codziennie w godzinach od 7-15.

Pisemne zgłoszenia kierować należy pod adresem: Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych — Dział Kadr i Szkolenia — Luboń k. Poznania, telefon 543-31, wewn. 224 i 231. K3262

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w Mosinie, powiat Poznań

WZYWA WSZYSTKICH SWYCH CZŁONKÓW,

którzy wyprowadzili się z terenu działalności GS oraz spadkobierców zmarłych członków do uzgodnienia w terminie do dnia 30. VI. 1970 r. stanu i sposobu przekazania wkładów.

Po upływie tego terminu wszystkie nieuzgodnione udziały zostaną spisane na fundusz zasobowy. K3771

ZAWIADAMIAMY

instytucje, przedsiębiorstwa i zakłady, że

wyłączną sprzedaż pozarynkową zmechanizowanego i grzejnego sprzętu domowego — prowadzi

SKLEP „ELDOM” nr 24 w Poznaniu, przy ul. Żydowskiej 6, telefon nr 557-29

godziny otwarcia — od 8-16, w soboty — od 8-14. K3650

Poznańskie Zakłady Zielarskie „HERBAPOL” - Poznań, ul. Towarowa 47/51

POSZUKUJĄ

AGENTÓW SKUPU ZIOŁ na prowizję

na terenie województwa poznańskiego — w okolicy następujących miejscowości: Międzybóże, Sieraków, Wieleń n. Wartą, Trzcianka, Czarnków, Gołańcz, Krotoszyn. Zgłoszenia pisemne kierować w terminie do 15 czerwca br. — pod adresem wyżej podanym. W3785

Kupno Sprzedaż

Kupię magnetofon „Tonetle”. Poznań, Kanałowa 8 m. 5. 28070g

Bywam nowy, żywiecki — duży, sprzedam. Telefon 653-57. 27587g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Wytwórnia Z. Janke, Dąbrowskiego 88. 25983g

Masyne do szycia damskie i krawieckie sprzedam. Chłapowskiego 3 m. 3. 25810g

Wózki dziecięce różne modele, wszelki wybór poleca Brzozowski — Poznań, Czerwonej Armii 10. 25717g

Sprzedam wózek inwalidki pokojowy składany. Tel. 531-42, godz. 14-16. 28019g

Wieniatone austriacki aparat słuchowy w okularach, nowy, sprzedam. Poznań, Głogowska 124 m. 9, godz. 16-19. 26983g

Sprzedam camping przy jeziorze. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26922g.

Wózki dziecięce ostatnia nowość, głębokie, kombinowane, spacerówki, woziki parowne zastrzeżone — poleca Wytwórnia, Orzesz kowej 13. 28002g

Samochody

Okazyjnie sprzedam samochód ciężarowy Lublin, dobrym stanie. Wiesław Kulas, Wylatowo, pow. Mogilno. 1289p

Kupię P-70, Skodę 1101 lub podobny. Oferty z podaniem ceny „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 28071g.

Wieloletni członek Rady Robotniczej, odznaczony Medalem Za Obronę Warszawy, Brązową Odznaką Wzorowego Kierowcy, Odznaką Przewodnika Socjalistycznej Pracy.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27. V. 1970 r. o godzinie 11.55 na cmentarzu na Junikowie. K3756

Dnia 26 maja 1970 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, lat 62, mój najukochańszy mąż, brat, szwagier i wujek

STEFAN CHOJAN

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Hamlet”; NO-
WY — g. 17 „Ania z Zielonego
Wzgórza”; OPERA — „Tosca”;
OPERETKA — g. 19 „Hrabia
Luxemburg”; MARCINEK — g. 11
i 17 „Baśń o pięciu braciach”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Szczęśliwy
Aleksander”; KOSCIAN: „Adolf”;
LESZNO: „Przeciw Wranglowi”;
NOWY TOMYŚL: „Kalejdoskop”;
OBORNKI: „Święty zastawia pu-
łapkę”; ŚREM: „Gwiazdy Egeru”
cz. I i II; ŚRODA: „Po wielkiej
burzy”; SZAMOTULY: „Kleopa-
tra”; WAGROWIEC: „Heroina” i
„Maskarada szpiegów”; WRZES-
NIA: „Żywy trup”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20
„Kobieta USA i Polonii Amery-
kańskiej”.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17):
7.15 Inform. z Wysięgu Pokoju;
7.20 Czas i ludzie o problemach
ZBoWiD-u; 7.35 Konc. solistów —
z nagrań Świątosiława Richtera;
7.50 Gimnastyka; 8.05 Dzień do-
bry, tu Redakcja Społeczna; 8.10
Mozaika muzyczna; 8.29 Konc. Ork.
PR i TV w Łodzi; 9.15 Dł. kl. I i II
(wych. muzyczne) Melodie bliskie
i dalekie; 9.20 Konc. rozrywk.;
10.05 „Wyprawa na północ” fragm.
prozy St. Goszczynskiego; 10.25 Muz.
poważna; 11.15 Muzyka; 11.45 Public.
miedzyznar.; 12.25 Konc. z polone-
zem; 13.30 Dł. kl. I—II (Jez. pol-
ski) „Tęczywa kropelki rosy”
słuch.; 13.20 Swojskie melodie;
13.40 Wieści, lepiej, taniej; 14.15
Portaż literacki pt. „Matka”; 14.20
Z twórczości mistrzów baroku;
15.05 Godzina dla dziewcząt i chłop-
ców; 16.05 Alfa i Omega (magazyn
popularno-naukowy); 16.30 „Popo-
łudnie z młodzieżą”; 16.50 Muz. i
Aktualn.; 19.15 Dobry wieczór, za-
czynamy; 19.30 Konc. chopinow-
ski z nagrań R. Baksta; 20.25 No-
we i najnowsze — piosenki; 21.15
Wsi i o wsi; 21.20 Rozmowy o wy-
chowaniu obywatelskim; 21.30 Ze
spół Dziwiłk; 22.00 Konc. Chóru
a capella PR i TV w Krakowie;
22.20 „Bębny” poemat G. Walczaka;
22.35 Rytm i melodie z rogu
obrotów; 23.10 Korrespondencja z
zagranicy; 23.15 Po raz pierwszy
na antenie; 0.10 Program nocny z
Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69,74 MHz; 8.35 Metoda 70 w bu-
downictwie; 8.50 W. Kolankowski
— Wiazanka melodii; 9.00 Konc.
muz. popularnej; 9.35 „Zielone syg-
naly”; 9.50 Muzyka ludowa Naro-
dów Radzieckich; 10.10 Skoczne
melodie; 10.25 Szczecińskie roz-
maitości literacko-muzyczne; 11.25
Z operowej twórczości XX wieku;
13.30 Ciasny gospodarz; 13.45
Gra Kapela W. Surdyka; 13.55
Aud. Red. Dziecięcej; 14.10 „U-
chwyceni w sieci zmierzchu”
fragm. pow.; 14.05 Wirtuoz muz.
rozrywk.; 14.45 „Blekitna sztafeta”;
15.15 Motywy antyczne w muzy-
ce francuskiej; 15.40 Z muzyki chi-
ońskiej XX wieku; 17.15 Aud. Red.
Oświatowej; 17.25 „Za Odra i Ny-
sa” — magazyn aktualn. niemiec-
kich; 17.55 Radioexpress; 18.05 Gra
Zespołu J. Miliana; 18.15 Sprawy
ziemlosi; 18.20 Sonda — dżw.
przebieg społ.-ekonom.; „Portret
klasy VIII”; 19.15 Jez. francuski;
19.30 Wieczór literacko-muzyczny;
19.31 Teatr PR: „Studnia” słuch.;
20.23 Felieton muzyczny J. Wal-
dorffa; 20.53 Wiersze J. Przybosa;
21.06 Z cyklu: „Wszystkie kwarte-
ty smyczkowe Ludwika van
Beethovena”; 21.32 Muzyczny por-
tret damy z Montmartre; 21.47
Ork. rozrywk.; 22.30 Z cyklu:
„Kompozytorzy wykonawcami
swoich utworów” — Sergiusz Rach-
maninow; 23.15 Miedzyznar. Uniw-
ersytetu Radiowy O.I.R.T. Cykl:
„Nauka w służbie pokoju”. Wy-
kład pt.: „Biologiczna produkcja
wód”; 23.35 Rytmie taneczne w ma-
jowa noc; 0.10 Program nocny z
Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 10.05, 14, 16, 19, 22, 23, 1,
2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz;
17.05 Quodlibet — czyli o kto lu-
bi; 17.30 „Prom” odc. 14 pow.;
17.40 Miedzy „Bobino” a „Olim-
pią”; 18 Ekspres przez świat;
18.05 Herbatka przy samowarze;
18.25 Przebieg za przebojem; 19 Po
wieści w wyd. dżw. „Saga rodu
Forsyte’ów”; 19.30 Wytwórnia „Ju-
goton” poleca...; 19.50 Opowieści
ze starożytności — gawęda; 20 Re-
miniscencje muzyczne — „22 Ka-
dencja”; 20.45 „Dzieło sztuki” —
słuch.; 21.20 Mój magnetofon z

Pokrótce
z Szamotuł

• W powiecie szamotulskim
zakończono tworzenie Gro-
madzkich Rad Kobiet przy Ko-
mitetach FJN. Jest ich obec-
nie 12. Rady Kobiety wespół
z Kółkami Gospodyń Wiejskich
i Ligą Kobiet mają na swoim
koncie wiele cennych inicja-
tyw. Wszystkie kobiety —
wraz z młodzieżą szkolną włą-
czyły się do ogłoszonej przez
Krajową Radę Kobiet Pol-
skich akcji pod hasłem „Dar
Serca”. Do chwili obecnej ze-
brano w poszczególnych śro-
dowiskach fundusze i dary rze-
czowe wartości 41 tys. zł. Bę-
dą one przesłane do walczą-
cego Wietnamu.

Na uwagę zasługują też tak-
ie formy w pracy GRK jak
organizacja sezonowych dzie-
cińców w Obrzycku i Kaźmie-
rzu oraz urządzenie 20 okien in-
spektowych w Grzebieńsku,
gdzie prowadzi się doświad-
czalną uprawę różnych, mniej
znanych, odmian warzyw-
nych. Ta ostatnia inicjatywa
została — w celach populary-
zacyjnych — sfilmowana
przez władze oświatowe. (mr)

• W tym roku w Szamotu-
łach ponad 22 km dróg zosta-
nie zmodernizowanych i ulep-
szonych; odnowione będą też
przepusty rurowe. Wzdłuż tras
drogowych posadzi się 2 tys.
drzew, 500 krzewów i ustawi
500 znaków drogowych. Na u-
wagę zasługuje budowa dróg
lokalnych w ramach czynu
społecznego o długości 8 km.
(mr)

• W Szamotułach odbyła się
IV Powiatowa Konferencja
Kulturalna zorganizowana
przez Towarzystwo Kultury
Ziem Szamotulskiej. W wy-
niku wyborów prezesem Tow-
arzystwa został ponownie R.
Krygier — kierownik PIMBP
zaś jego zastępcami J. Łopata
z Muzeum Ziemi Szamotul-
skiej i M. Popiela — sekretarz
Prezydium MRN. (mr)

• Tradycyjne, co 5 lat w
Grodzie Halskim obchodzone
są we wrześniu „Dni Szamo-
tuł”. Tegoroczne „Dni” będą
niezwykłe uroczyste gdyż zbie-
gają się z obchodami 25-lecia
PRL. Przewidziano szereg wy-
staw, obchody 75-lecia Cu-
krowni w Szamotułach i 25-
lecia istnienia Szamotulskiego
Zespołu Regionalnego Pieśni i
Tańca, zawody sportowe, do-
żynki powiatowe, festyny, po-
kazy sprawności strażackiej,
święto pieśni i wiele innych.
(mr)

„myszka”; 21.30 Kalejdoskop Po-
sejdon; 21.50 Opera tygodnia
Claudio Monteverdi „Koronacja
Pope”; 22.05 Gwiazda siedmiu
wieczorów — Adriana Rusowicz;
22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 No-
we tomiki poetyckie — Francis
Ponge; 23.05 Muzyka noca; 23.50
Śpiewa Mary Hopkin.

TELEWIZJA

ŚRODA: 9.35 — Fizyka (kl. VIII);
„Elementy radiotechniki”; 10.25—
11.15 — „Geminus” — film ser-
yjny — odc. III; 14.25—15.30 — Poli-
technika TV — Matematyka —
Kurs przygotowawczy: „Przykłady
rozwiązań zadań egzaminacyj-
nych”; 16.40 — Dziennik; 16.50 —
Dł. dzieci: „Wieczór baśni”; 17.20 —
„Krag wokół tronu”; 17.20 —
„Gdzie na wczasy”; 17.35 — Ma-
gazyń ITP; 17.50 — „Długa mło-
dosc węgla”; 18.15 — Film z serii:
„Wyprawy”; 18.40 — Z cyklu:
„Wielej znani i nieznani”;
„Prawda i praca”; 19.20 — Dobra
noc i Dziennik; 20.05 — „Gemi-
nus” — film seryjny — odc. III;
21 — Magazyń „Światowid”; 21.30 —
Polska Kronika Filmowa; 21.40 —
„Studio 63” — Ireneusz Jędrzej-
ski: „Historia uczucia”. Reżyseria
— Adam Hanuszkiewicz, Sceno-

żyto siane jako poplon ozi-
my zdobyło sobie w Wielko-
polsce prawo obywatelstwa.
Mimo uciążliwej zimy, która
wyrządziła znaczne szkody
w zasiewach, zbiór zielonej
masy jest zadowalający. Za-
równo w gospodarstwach in-
dywidualnych jak i w spółecz-
nionych, żyto poplonowe
sprząta się obecnie na paszę
dla inwentarza, skarmianą w
całości lub w postaci sie-
czki. Znaczna część zielonej
masy zostanie zakiszona w
silościach, sianowiac pełnowar-
tościową paszę na okres na-
stępnej zimy. Sianowisko po
życiu z reguły przeznaczane
pod sadzenie ziemniaków.
Właśnie część tego pola, z
którego sprząta się silo-
sio-kombajn (patrz zdjęcie)
zielonkę, zostało już obsa-
dzone ziemniakami. W ten spo-
sób w Kombinacie PGR Ma-
niewicki, znanym z wysoko-
warowej produkcji polowej i
hodowlanej, uzyskuje się dwa
plony w jednym roku. (emp)

Fot. — K. Przychodzki

Z Leszna

Sejmik kulturalny kolejarzy

Klub ZZK wezła Leszno
jest najlepszym wśród zakła-
dowych placówek kulturalno-
oświatowych nie tylko miasta,
lecz także całej poznańskiej
DOKP. Ma on szczególnie du-
że osiągnięcia w pracy oświa-
towej. Organizuje wiele spot-
kań, prelekcji, kursów i wy-
staw. Dobrze układa się wso-
pół praca klubu z Towarzystwem
Krzewienia Kultury Świec-
kiej i Komisją d. s. Obczy-
jowości Prezydium MRN.
Wspólnie organizuje się tu
np. uroczystości związane z
wrocławiem dokumentów uro-
dzenia dzieci kolejarzy oraz
dyplomów z okazji srebrnych
godów małżeńskich.

Ostatnio wprowadzono w
klubie nowe formy wieczo-
row młodzieżowych — tak
zwane czwartki przy kawie,
poświęcone poezji, muzyce

lub ważniejszym wydarze-
niom społeczno-politycznym.

Innym partnerem klubu,
pomagającym w organizowa-
niu imprez dla dzieci jest
szczęp harcerski im. majora
Hubali.

W ubiegłym roku podniósł
się znacznie poziom pracy
amatorskich zespołów arty-
stycznych. Najpopularniejszy
wśród nich chór mieszan
ZZK „Chopin” w tym roku
obchodzić będzie 50-lecie ist-
nienia. Powstałe niedawno:
zespół wokalny, teatr poezji
oraz zespół instrumentalny
„Regenci” mają już na swym
koncie wiele udanych wystę-
pów. 9 zespołów artystycz-
nych, działających obecnie
przy klubie, dało w ub. roku
75 koncertów.

Mówiono o tym podczas ob-
rad III wezłowego sejmiku
kulturalnego, który obradował
ostatnio w Lesznie. Wiele u-
wagi poświęcono problematy-
ce ideowo-wychowawczej i
sprawom polepszenia metod
pracy.

Diugoletni i najbardziej za-
służeni aktywiści k.-o.: prof.
W. Buchwald, E. Ślusarek, J.
Walczak, G. Łapczyńska i A.
Przybylski otrzymali honoro-
we odznaki „Zasłużonego dla
kultury ZZK”. Wielu
aktywistów wyróżniono nagro-
dami książkowymi i pienięż-
nymi. (r)

Z Wągrowca

Inauguracja
„Lata ZMS 70”

Lato za pasem. Młodzieżowe
organizacje kończą przygo-
towania do letnich spotkań, raj-
dów, biwaków. ZMS-owcy z
dziedzielnicy Poznań — Grunwald
podobnie jak w roku minio-
nym rozbijają obozowisko na
wagrowieckim stadionie. Inau-
guracja „Lata ZMS-70” odbę-
dzie się w najbliższy czwar-
tek, 28 bm. W programie roz-
grywek sportowe na stadionie
w Wągrowcu oraz rajd na tra-
sie Wągrowiec — Kobylec —
Wągrowiec. bw)

Zaproszenie do konkursu

„Strażacy pamiętają”

25 rocznica zwycięstwa nad
faszyzmem skłoniła Zarząd
Okręgu Wojewódzkiego Zwią-
zu Ochotniczych Straży Po-
żarnych i Zarząd Okręgu
Wojewódzkiego Związku Bo-
jowników o Wolność i Demo-
krację w Poznaniu do zorga-
nizowania konkursu na
wspomnienia z okresu walk z
okupantem hitlerowskim, dzia-
łalności podziemnych organi-
zacji na terenie Wielkopolski,
dni wyzwolenia naszego re-
gionu oraz utrwalania władzy
ludowej na wyzwolonych te-
renach. Wspomnienia powinny
zatem obejmować lata 1939 —
47.

Do konkursu, noszącego na-
zwę „Strażacy pamiętają” or-
ganizatorzy zapraszają stra-
żaków z jednostek OSP — kom-
batantów II wojny światowej.
Wielu z nich jest członkami
ZBoWiD-u, wielu wykorzysta-
ło w walkach wyzwoleniczych
bogate doświadczenia z Pow-

stania Wielkopolskiego. Udział
strażactwa woj. poznańskiego
w ruchu wolnościowym, był
duży. Chodzi jednak o maksy-
malne zgromadzenie dowodów.
Wspomnienia strażaków będą
cennymi dokumentami. Prace
mogą nadsyłać osoby pojedyn-
cze, jak również dopuszczone
są do konkursu wspomnienia
zbiorowe. Nie chodzi o litera-
ckie przedstawienie wydarzeń,
a przede wszystkim o prosty
opis faktów i przeżyć osobi-
stych.

Termin nadsyłania prac
konkursowych upływa z
dniem 30 października 1970 r.
pod adresem: Zarząd Okręgu
Wojewódzkiego Związku
OSP, Poznań, ul. Grunwaldz-
ka 55, b. 5.

Na zwycięzców czekają na-
grody w bonach towarowych,
wartości 10 000 złotych: I —
2.500 zł, II — 1.500 zł, III —
1.000 zł oraz 10 wyróżnień po
500 zł. (zd)

Kórnik - zaniedbana wioska?

Istniejąca od 1956 roku Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Kórniku, rozliczyła się na walnym zebraniu ze swej działalności w ub. roku. Występujące mankamenty zaopatrzeniowe wynikają najczę-
ściej z powodów niezależnych od kierownictwa placówki. Spółdzielnia ma dostateczną ilość własnych środków inwestycyjnych i kredytowych by przeprowadzić konieczną mo-
dernizację i rozbudowę skle-
pów, które wyposażeniem i es-
tetyką odpowiadałyby turysty-
czno-wypoczynkowemu charak-
terowi miasteczka. Można by
też budować nowoczesne po-
mieszczenia handlowe lecz w
planach perspektywicznego roz-

woju miasta nie ma terenów
wyznaczonych pod obiekty
handlowe. Władze administra-
cyjne miejskie i powiatowe nie
wykazują zbyt troski o to,
by zarządowi spółdzielni
przyjść z pomocą w tym wzglę-
dzie.

Modernizacja sklepów uza-
leżniona jest od przeniesienia
lokatorów do innych pomiesz-
czeń, co według zapewnień
miało nastąpić już kilka lat te-
mu. Brak lokali utrudnia też
rozwoj życia kulturalnego spół-
dzielni, która dysponuje dosta-
tecznymi kwotami na ten cel.
Można by np. stworzyć muzy-
czny zespół dziecięcy czy mło-
dzieżowy lecz nie ma odpo-
wiedniego lokalu. Obfetość
władz miejskich zepchnęła
Kórnik do rzędu zaniedbanych
wiosek.

A przecież Komitet Ekono-
miczny Rady Ministrów uchwa-
lił z dnia 12 V 1959 włączyć
Kórnik do miejscowości o
szczególnym znaczeniu dla tu-
rystyki nie tylko krajowej lecz
i zagranicznej. Szkoda, że do-
tychczas nie wykorzystano tej
szansy. (sn)

Nowy rozkład
jazdy PKS

Od 31 bm. obowiązować będzie
w całym kraju nowy rozkład
jazdy PKS. Założono w nim przede
wszystkim usprawnienie dojazdów
do pracy i szkoły. Ta grupa pasa-
żerów stanowić będzie w br. po-
łowe wszystkich podróżujących
autobusami PKS, tzn. 680 tys.
osób. Chodzi również o lepsze po-
wiązanie komunikacji autobus-
owej z kolejową.

W nowym rozkładzie jazdy prze-
widuje się 7.250 nowych kursów,
głównie na nowo wybudowanych
drogach oraz na trasach najwięk-
szej frekwencji.

grafii — Marcin Stajewski, Wyko-
nawcy: Jolanta Bohdal i Jerzy
Karaskiewicz; 22.35 — Dziennik;
22.50—23.55 — Politechnika TV
(powt.).

CZWARTEK: 9.20 — „Fort Eura-
ka” — fab. film angielski; 11 —
Sprawozdanie z meczu piłki noż-
nej o mistrzostwo I ligi: Gwardia
(Warszawa) — Zagłębie (Wal-
brzych); w przerwie meczu: Ork.
11.45 — Dziennik; 12.50 — Gra
Orkiestra TV Katowice pod dy-
rekcją Ireneusza Wikarka. Wy-
stąpią: Lucja Prus, Halina Ma-
lak i Stan Borys; 13.20 — „Kobra
w kinie” — z cyklu: „W starym
kinie”; 14.20 — „Z Kolbergiem po
kraju” — program prowadzi Woj-
ciech Siemion; 15.05 — „Narvik”
— reportaże filmowy; 15.20 — Z cy-
klu: „Piórkiem i węglem”; 15.50 —
„W rybakim porcie” — repor-
taż; 16.20 — „Białe Kaniony” —
film fabularny (western); 19 —
„Dlaczego powstają słowniki wiel-
kich pisarzy” — fel. literacki.
Przed kamerami wystąpi prof. dr.
Konrad Górski; 19.20 — Dobranoc
i Dziennik; 20.05 — „Gielda Pio-
senki”. Reż. — Kazimierz Oracz;
20.45 — „Ulan Księcia Józefa” —
fab. film polski (archiwalny); 22.05 —
Wiadomości sportowe.
TV zastrzega prawo zmian.

Nie wiadomo nawet kto tęoni będą jeszcze przez pewien
czas narażeni na pewne niewy-
godę, związane z odległością
od centrum handlowo-usługo-
wo-kulturalnego.

Zapotrzebowanie kadrowe
Odlewni narzuca priorytet bu-
downictwa mieszkaniowego.
Można by jednak dyskutować
nad tym, czy w jednym bodaj
lub dwu blokach nie powinno
się przeznaczyć części pomie-
szczeń parterowych na lokal
gastronomiczny, czy handlowy.
Nic takiego nie przewidziano
również w blokach, których
budowa ma się rozpocząć. Osie-
dle obsługuje do tej pory 7
kiosków drewnianych, z któ-
rych tylko 2 są pomieszczenia
mi typu pawilonowego, umo-
żliwiającymi dokonywanie zaku-
pu pod dachem. Zaopatrzenie
tych punktów jest na ogół do-
bre, ale oczywiście brak zaple-
cza i szczupłość pomieszczeń
nie pozwala na wyposażenie
ich w pełen asortyment towa-
rów. Pawilon handlowy jest
dopiero w budowie. Brak ka-
wiarni, kina, czyteln, podsta-
wowych punktów usługowych
— zmusza oczywiście mieszkań-
ców miasta do nieprzewidzia-
nych często, 3-kilometrowych
spacerów do miasta. Kładzio-
na obecnie twarda nawierz-
chnia drogi, łączącej osiedle z
miastem, umożliwi zapewne
częstsze kursowanie autobu-
sów (obecnie jeżdżą one co go-
dzinę).

Projekty dalszego rozwoju
osiedla zapowiadają wybu-
dowanie w nim apteki, kina,
szkoły, przychodni lekarskiej
— są to jednak plany dość od-
ległe. Wcześniej, bo na 1972
rok przewidziany jest termin
otwarcia lokalu gastronomicz-
nego na 100 miejsc, budowane
go ze środków WSS „Spolem”.

Jeziorany mają więc szansę
stać się nie tylko ładnie poło-
żoną, ale i nowoczesną, wy-
godną dzielnicą mieszkaniową.
Niestety, trzeba będzie na to
jeszcze długo czekać. Czy za-
tem nie należałoby wcześniej
zastanowić się nad możliwo-
ściami udostępnienia mieszkań-
com tego osiedla pewnych us-
ług kulturalno-handlowych
na miejscu — w warunkach na-
razie choćby prowizorycznych?
Np.: kino letnie, letni pawil-
on gastronomiczny, punkty
usługowe w kioskach itp.
(wch)

Odpowiadamy

G. C. Oborniki. Z tytułu wypad-
ku w drodze do pracy przysłu-
guje odszkodowanie z PZU, w któ-
rym zakład pracy zobowiązany
jest ubezpieczyć pracowników
w drodze do pracy i z powrotem.
(1108)

St. B. Środa. W przypadku zre-
zygnowania z mieszkania spółdziel-
czego, spółdzielnia zwraca wpła-
cony wkład byłemu członkowi lub
razie jego śmierci spadkobiercom.
Także w razie wypowiedzenia się
z mieszkania i zwrotu go do spół-
dzielni byłby członek otrzymuje
zwrot wkładu. (1203)

K. D. L. Nie ma przepisów, któ-
re by, pozwalając na otrzymanie
mieszkania poza kolekcją w
przypadku przysposobienia (adop-
cji) dziecka, Zarząd spółdzielni
na wniosek członka może taki
wniosek załatwić pozytywnie, ale
nie musi. (1023)

E. L. p-ta Rostarkowo. Sprawy
sporne pomiędzy pracownikami a
kierownictwem zakładu powinna
rozstrzygać rada zakładowa, któ-
ra jest zobowiązana — w uzasad-
nionych przypadkach — pomagać
pracownikowi. (1265)

Roman G. Kościeln. Państwowa
Szkoła Baletowa w Poznaniu mie-
ści się przy ul. Golebiej 8. Bli-
ższych informacji udzieli sekreta-
riat szkoły. (1025)

Jan P. Nekla. W Jelonku pod
Poznaniem (telefon Suchyła 12)
mieszki Spółdzielnia Hydro-
elektrowni, która zajmuje się pogię-
bieniem studni. (334)

Leszek Mikołajczak, Smigiel —
W Poznaniu istnieje Państwowe
Liceum Sztuk Plastycznych przy
ul. Junikowskiej 33. W kraju nie
ma ani technikum ani liceum za-
ocznego tego typu. (1354)

Barbara W. Zaniemyś — Żad-
na farbiarnia w Poznaniu nie
przyjmuje do farby przedzdy z ela-
ny. (1339)

Zdzisław U. Środa — Zasadnicza
Szkoła Zawodowa dla Pracują-
cych w Poznaniu mieści się przy
ul. Inżynierskiej 4/5. Nowowie-
jskiego 29 i Kazimierza Wielkiego
17. (1340)

Franciszek K. Książ — Do III
grupy inwalidów zalicza się osoby,
których zdolność zarobkowania
została ograniczona w sposób
istotny wskutek częściowej nie-
zdolności do wykonywania dotych-
czasowego zatrudnienia. Za ogra-
niczenie w sposób istotny zdolno-
ści do zarobkowania uważa się ta-
kie, które powodują obniżenie o
ponad 1/3 wysokości dotychczas
uzyskiwanego przeciętnego zarob-
ku, stanowiącego podstawę wy-
miaru renty. (1290)